

NASZE SPRAWY

ISSN 1233-1376
JESIEŃ 2004 • nr 38
Egzemplarz bezpłatny



Pismo Samorządu Miasta i Gminy Nowa Dęba



◀ **Pierwsza nagroda za kotłownię**
- Józef Czekalski
i Marian Lis
odbierają
Ekolaura
(s. 2)

▶ **Imię na Jubileusz**
- Bp Edward Frankowski
odsłonił tablicę
kard. Stefana Wyszyńskiego
(s. 4)

▼ **Lasy mamy przepiękne**
(s. 6-7)



PIERWSZA NAGRODA ZA KOTŁOWNIĘ

18 czerwca w Teatrze Śląskim w Katowicach odbył się ogólnopolski finał trzeciej edycji Konkursu o „EKOLAURY Polskiej Izby Ekologii”.

W Konkursie tym Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Nowej Dębie uhonorowane zostało Nagrodą Główną za działania w dziedzinie poprawy stanu środowiska naturalnego, a w szczególności za oszczędności energii i wdrażanie niekonwencjonalnych źródeł energii na bazie paliw odnawialnych. W konkursie o Ekolaury uczestniczyły przedsiębiorstwa, które osiągają szczególne wyniki w dziedzinie ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Oceny konkursowej dokonano w czterech kategoriach: oszczędność energii i niekonwencjonalne źródła energii, gospodarka wodno-ściekowa, ochrona powietrza, gospodarka odpadami i rekultywacja terenów zdegradowanych.

Statuetkę „Ekolaurów”, autorstwa znanego rzeźbiarza prof. Jacka Sarapaty, z rąk Przewodniczącego Kapituły Konkursowej i Ministra Środowiska odebrał burmistrz miasta i gminy Nowa Dęba Józef Czekalski oraz prezes PGKiM Sp. z o.o. Marian Lis.

Bardzo wysoko ocenione zostały osiągnięcia w gminie Nowa Dęba w dziedzinie wdrożenia niekonwencjonalnego źródła energii – w nowej Kotlewni Miejskiej. Wdrożony projekt uwzględnia kompleksowość całego zadania, a jego nowatorstwo przyczyniło się do osiągnięcia kilku celów ekologicznych i poprawy stanu środowiska naturalnego. Najważniejszy z nich to zdecydowane obniżenie emisji gazów cieplarnianych i pyłów do środowiska. Było to możliwe głównie dzięki zmianie paliwa, tj. miału węglowego na drewno.

Oprócz korzyści wynikających ze zmiany paliwa uzyskano również efekt oszczędnościowy w postaci ograniczenia strat ciepła na przesyłach poprzez wyeliminowanie magistrali ciepłowniczej przesyłającej ciepło z dawnego terenu Zakładów Metalowych oraz kompleksowej wymiany wyeksploatowanych sieci ciepłowniczych na terenie miasta.

Znaczący wpływ na ograniczenie emisji gazów cieplarnianych, a zwłaszcza jednego z najgroźniejszych, jakim jest metan, miała zmiana systemu zagospodarowywania osadów ściekowych, popiołów z eksploatowanej Kotlewni Miejskiej i odpadów zielonych z pielęgnacji zieleni miejskiej. Wytwarzany na bazie tych składników nawóz mineralno-organiczny służy do nawożenia plantacji wierzby energetycznej stanowiącej w przyszłości paliwo dla lokalnej Kotlewni Miejskiej. Wdrażane uprawy wierzby energetycznej mają również bardzo korzystny wpływ na stan środowiska naturalnego. W okresie wegetacyjnym wierzba wytwarza tlen i w sposób bardzo korzystny wpływa na oczyszczanie wód gruntowych ze związków biogenych i metali ciężkich.

Przypomnijmy, że proces zmiany zaopatrzenia miasta w ciepło rozpoczął się od uchwalenia „Planu zaopatrzenia w energię ciepłą, elektryczną i paliwa gazowe dla miasta Nowa Dęba” w 2000 r. Zauważono w nim, że dotychczasowy sposób dostarczania ciepła do zasobów komunalnych jest nieefektywny i należy wybudować własną kotłownię w mieście. Poprzednie władze zdecydowały się na



Laureaci Ekolaurów.

bardzo spektakularny program budowy Kotlewni Miejskiej na biopaliwo, w oparciu o zasoby własne (gminy i rolników) wierzby energetycznej. Budowa kotłowni o mocy 8 MW miała być największą kotłownią komunalną na zrębkę drewnianą w Polsce.

Paliwo – wierzba energetyczna – miała być produkowana na własnych plantacjach, do nawożenia których wykorzystany miał być nawóz organiczny, wytwarzany na oczyszczalni ścieków. Nawóz ten powstaje w procesie przetworzenia osadów ściekowych, poprzez dodanie wapna rolniczego, mączki drzewnej, odpadów zielonych z terenu miasta oraz popiołu ze spalanej zrębki. Instalację do przerobu osadów ściekowych uruchomiono na oczyszczalni ścieków już na jesieni 2001 r.

Ważnym zadaniem było również pozyskanie instytucji, które chciały się zaangażować finansowo w tę inwestycję, gdyż 10-milionowego zadania gmina nie była w stanie sama udźwignąć. Poprzednim władzom udało się pozyskać do współpracy EKOFUNDUSZ, który dotował zadanie kwotą 4,55 mln zł. Umowę na tę dotację, po kilkumiesięcznych negocjacjach, podpisywał już obecny burmistrz, tak jak i umowę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który udzielił nam pożyczki w wysokości 3,72 mln zł. Podobnie fundusz wojewódzki udzielił nam

pożyczki w kwocie 1,65 mln zł i dotacji 100 tys. zł. Projekt ten został wsparty również środkami Powiatu Tarnobrzeskiego w kwocie 100 tys. zł.

Zadanie zostało zrealizowane w szybkim tempie, bo zaledwie w marcu 2003 r. rozpoczęte zostały prace budowlane, a już 15 września uruchomiony został pierwszy kocioł i zakończono prace przy wymianie sieci ciepłej. W tym samym czasie prowadzono nasadzenia wierzby energetycznej na 60 ha, które wraz z wcześniejszymi nasadzeniami na 20 ha, stały załącznikiem uprawy docelowej, która ma sięgnąć 300 ha.

W czerwcu ub. r. rozpoczęto także prace przy budowie bazy paliwa na ul. Ogrodowej, które zakończono w grudniu. W zakładzie przygotowania paliwa będzie się produkować zrębkę drewnianą, a także suszyć i składować zapasy paliwa na potrzeby kotłowni.

Statuetkę „Ekolaur” przyznaje kapituła PIE, w której zasiadają przedstawiciele instytucji wspierających inicjatywy proekologiczne, m.in. EKOFUNDUSZU, NFO-ŚiGW, Banku Ochrony Środowiska. Honorowy patronat nad konkursem sprawuje Komisja Ochrony Środowiska Senatu RP oraz Minister Środowiska. Nagroda ma więc też wymiar prestiżowy.

Marian Lis
Wiesław Ordon

TRÓJPOROZUMIENIE

15 kwietnia w irlandzkim mieście Fermoy umowę o partnerskiej współpracy podpisali burmistrzowie Nowej Dęby – Józef Czekalski, Fermoy – Tadhg O'Donovan i Ploemeur (Francja) – Loïc Le Meur. Dokument ten jest efektem istniejącej już 20 lat współpracy pomiędzy Fermoy i Ploemeur oraz rocznego partnerstwa pomiędzy Nową Dębą i Ploemeur.

Nasi europejscy partnerzy uznali, że do wymiany pomiędzy ich społecznościami można dołączyć również mieszkańców naszej gminy. Nim to się jednak stało, z wizytą w Nowej Dębie przebywała w marcu delegacja z Fermoy z burmistrzem T. O'Donovanem i członkami Stowarzyszenia Miast Bliźniaczych. Ich wizyta zaowocowała podjęciem decyzji przez tamtejszą Radę Miejską o nawiązaniu współpracy partnerskiej z Nową Dębą.

Sama ceremonia podpisania tego dokumentu miała miejsce w trakcie pobytu mieszkańców Ploemeur w Fermoy. Do udziału w tej wizycie zaproszono również delegację samorządu Nowej Dęby, w której obok burmistrza udział wzięli również Andrzej Chejzdrzał, przewodniczący Rady Miejskiej oraz Wiesław Ordon, sekretarz gminy. Podpisany w czterech językach – irlandzkim, angielskim, francuskim i polskim – dokument przewiduje dokonywanie wymiany doświadczeń w dziedzinie ochrony środowiska, gospodarki przestrzennej, rozwoju gospodarki i turystyki. Trzy samorządy deklarują również dążenie do wzbogacania życia kulturalnego, sportowego, gospodarczego i turystycznego, wspierając przy tym współ-

pracę pomiędzy różnymi podmiotami działającymi na terenie tych gmin.



J. Czekalski, T. O'Donovan, L. Le Meur

Przedstawiciele nowodębskiego samorządu mieli możliwość przyglądnięcia się realizacji tego zamierzenia w praktyce, na przykładzie tego-rocznej wizyty mieszkańców z Ploemeur w Fermoy. Francuzi w ramach projektu opłacanego z kasy unijnej poznawali bardzo atrakcyjnie turystycznie zakątki Irlandii. M.in. odwiedzili zamek i skansen w Bunratty, byli na wybrzeżu klifowym w zachodniej części „zielonej wyspy”, poznawali historię Irlandii na przykładzie fortu Kinsley. Ale też rozmawiali z gospodarzami na temat wkładu sportu w edukację i rozwój społeczności irlandzkiej; gospodarze przedstawili oddziaływanie Igrzysk Olimpijskich Niepełnosprawnych w 2003 roku na dzisiejsze formy rekreacji tej grupy ludzi. Ponadto rozmawiali o mniejszościach narodowych w irlandzkim systemie edukacji. A więc nie tylko turystyka, ale też i dziedziny życia służące rozwojowi społeczności lokalnych.

Dla nas przygotowano również wizytę na miejscowej

oczyszczalni ścieków, która rozbudowuje się z unijnych pieniędzy. Byliśmy także w

instytucji będącej komercyjną odmianą naszych ODR-ów, gdzie pracuje się za środki pozyskiwane z różnych funduszy nad ulepszaniem hodowli bydła, produkcji mleka czy serów. Instytucja ta prowadzi również doradztwo dla rolników i przemysłu zajmującego się przetwórstwem żywności. Widać, że działalność takich

firm przynosi efekty, gdyż rolnictwo jest dziś, obok nowych technologii, mocną stroną gospodarki irlandzkiej. Wysłuchaliśmy także prelekcji na temat pozyskiwania środków przez agencję zbliżoną do naszych agencji rozwoju regionalnego. Działania tej agencji spowodowały w sposób pośredni powstanie kilku tysięcy miejsc pracy w regionie w ciągu kilkunastu lat. Mogliśmy także przyglądać się działalności ośrodka dla osób niepełnosprawnych umysłowo, prowadzonego przez fundację, która fundusze na swoją działalność musi pozyskiwać z wielu źródeł.

Przedstawiciele naszego samorządu spotkali się także z szefami stowarzyszeń miast bliźniaczych z Fermoy i Ploemeur i rozmawiali na temat włączenia Nowej Dęby do tej współpracy. Uznano, że najlepszym sposobem na zainicjowanie takiej działalności będzie powołanie w Nowej Dębie podobnego stowarzyszenia. Będzie miało ono szansę za środki z unijnej kasy pokazać mieszkańcom naszej gminy, jak żyją, pracują i wypoczywają mieszkańcy Europy Zachodniej.

Wiesław Ordon

IMIĘ NA JUBILEUSZ

140 rocznicę powstania szkoły w Jadachach społeczność szkolna uczciła nadaniem Szkole Podstawowej i Gimnazjum imienia ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego. Uroczystość ta miała miejsce 31 maja, a poprzedzona została stosowną uchwałą Rady Miejskiej w Nowej Dębie z 29 kwietnia.

Święto społeczności szkolnej i całej wsi rozpoczęło się od mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem ks. biskupa Edwarda Frankowskiego, z udziałem księży z de-

kanatu Tarnobrzeg-Południe. Bp Edward w swojej homilii nawiązał do postaci patrona jadaskiej szkoły, który należy do panteonu najważniejszych postaci Polski w XX wieku. Przypomniawszy jego kapłańską drogę znaczoną wielką odpowiedzialnością, jaką spadła na niego, gdy przyjął godność prymasa. Bo była to odpowiedzialność nie tylko za Kościół, ale za cały naród, gdy władze komunistyczne zlikwidowały opozycję demokratyczną.

cd. na str. 4

cd. ze str. 4

Mimo prześladowań, a może poprzez to, stał się ks. kardynał Wyszyński „Bożym mężem stanu”. Przeprowadził naród przez noc stalinizmu, przygotował do Jubileuszu Milenium Chrztu Polski, był ostoją zbuntowanych robotników, walczących o godność człowieka.

Po mszy św. uroczystości trwały dalej na placu szkolnym. Ks. bp Edward Frankowski poświęcił i odsłonił tablicę pamiątkową ufundowaną na cześć Prymasa Tysiąclecia – patrona szkoły. Na tablicy wyryto znamienne słowa ks. kardynała: „Nie wystarczy urodzić się człowiekiem, trzeba jeszcze być człowiekiem”.

Dyrektor szkoły Bernarda Głowacka przybliżyła zebranym gościom, mieszkańcom Jadachów i działwie szkolnej, dzieje oświaty na terenie Jadachów. A zaczęło się od szkoły zimowej w 1864 r., poprzez naukę we własnym obiekcie od 1911 r., aż do dnia dzisiejszego – do Zespołu Szkół tworzonego przez Szkołę Podstawową i Gimnazjum.

Dyrektor szkoły uhonorowała najdłużej pracujących nauczycieli specjalnymi listami gratulacyjnymi i



Wyróżnieni nauczyciele - gratulacje odbiera Bożena Wdowiak.

różą. Otrzymali je: Bożena Wdowiak (37 lat pracy w Jadachach), Stanisława Jadach (31 lat), Krystyna Trela (28 lat, w tym 11 jako dyrektor), Aleksander Sawicki (26 lat), Jan Grdeń (21 lat, w tym 11 jako dyrektor), Zofia Szemraj (18 lat). Najdłużej w tej szkole opracowała Zofia Tomczyk (40 lat), ale nie zdążyła odebrać listu gratulacyjnego, gdyż zmarła kilka dni wcześniej. Zebrani uczcili chwilą ciszy jej pamięć. Aleksander Sawicki dziękując w imieniu wyróżnionych nauczycieli zauważył, że w tej szkole pracowało się z dużą przyjemnością, co było zasługą zarówno kadry pedagogicznej, ale i miejscowej społeczności.

Uczniowie z podstawówki i gimnazjum przypomnieli biografię Prymasa Tysiąclecia. Począwszy od decyzji o drodze kapłańskiej, poprzez posługę kapelana wśród żołnierzy AK, pracę z niewidomymi dziećmi w Laskach. Było także wspomnienie pracy w diecezji lubelskiej i opieki nad KUL-em. Wreszcie przewodzenie Kościołowi polskiemu, z którym wiązały się wielkie dzieła: Śluby Jasnogórskie, Nowenna Tysiąclecia Chrztu Polski. Były także fragmenty wspomnień z 3-letniego aresztowania Prymasa. Wiersze, proza, wspomnienia były przetykane piosenkami, które oddawały nastrój trudnych,

ale i radosnych chwil w życiu kardynała Wyszyńskiego. Na zakończenie uczniowie złożyli przyrzeczenie wierności ideałom Prymasa Tysiąclecia.

Święto, takie jak nadanie imienia szkole, to okazja do złożenia życzeń i gratulacji od zaproszonych gości. Uczynili to starostowie Zbigniew Rękas i Jerzy Sudoł, burmistrz Józef Czekalski i dyrektor BOJS Renata Bał, przewodniczący ZNP Kazimierz Wąsik, wiceprzewodniczący rady A. Sawicki oraz ks. Zygmunt Wandas, były proboszcz parafii Jadachy. Wszyscy gratulowali wyboru patrona, człowieka wielkiego, ale przez to stawiającego wysoko poprzeczkę społeczności szkolnej. Życzono też rozwoju bazy szkolnej, a zwłaszcza sali gimnastycznej, której fundamenty już stoją. I oczywiście mieszkańcom Jadachów zwrócono uwagę na to, żeby tę salę miał kto w przyszłości zapełnić, bo i w tej miejscowości rodzi się coraz mniej dzieci.

Spotkanie zakończył Zespół Śpiewaczy „Cyganki”, który oprócz piosenek lasowiackich wykonał piosenkę religijną przygotowaną specjalnie na tę okazję.

Wiesław Ordon

BYLIŚMY WE LWOWIE ...

Uczniowie Gimnazjum nr 1 w Nowej Dębie w większości członkowie Koła Historycznego, którego opiekunem jest niżej podpisana, wyruszyli na kolejną wyprawę śladami historii – tym razem do Lwowa na Ukrainie.

Pomysł wyjazdu do Lwowa narodził się w zeszłym roku szkolnym, kiedy członkowie Koła Historycznego wracając z wycieczki do Sejmu RP planowali kolejne wyprawy.

Dojrzewanie pomysłu trwało prawie pół roku. W tym czasie intensywnie przygotowaliśmy się do wyjazdu: wyrabialiśmy paszporty, zbierali fundusze i wzbogacali wiedzę



Na cmentarzu Orłąt Lwowskich.

historyczną. Uczniowie klas trzecich poznali dzieje walk polsko – ukraińskich we

Lwowie w 1918 roku, szczególnie bohaterstwo Orłąt Lwowskich i skutek tych

działań, jakim było przyłączenie Galicji Wschodniej do Ukrainy. I tak w pełni przygotowani wyruszyliśmy na pierwszy w dziejach naszego Gimnazjum wyjazd zagraniczny.

Lwów powitał nas słoneczną pogodą i wielkim urokiem zabytkowego, pięknego miasta, gdzie na każdym kroku widać elementy kultury oraz historii polskiej i ukraińskiej (m.in. pomniki Bohdana Chmielnickiego i Adama Mickiewicza).

Zwiedzanie rozpoczęliśmy od Cerkwi św. Jura, gdzie mieliśmy możliwość zobaczenia kopii Całunu Turyńskiego. Na Cmentarzu Łyczakowskim odwiedziliśmy groby Marii Konopnickiej, Gabrieli Zapolskiej, Artura Grottgera i wielu innych sławnych Polaków. Na Cmentarzu Orłąt Lwowskich spotkaliśmy członka Polskiego Towarzystwa Opieki nad Cmentarzem, który z niezwykłym wzruszeniem opowiadał dzieje tego miejsca. Dziękował nam za pamięć o Polakach, którzy tu żyli, walczyli i pozostali na tej ziemi. Kolejne zabytki, które odwiedziliśmy, to cerkwie: prawosławna, ormiańska, grekokatolicka oraz Katedra Najświętszej Marii Panny, gdzie król Jan Kazimierz w czasie Potopu w 1656 roku powierzył kraj opiece Matki Bożej.

Na koniec wyprawy pokłoniliśmy się założycielowi grodu Księżu Dymitrowi i z najwyższego punktu lwowskiego magistratu – ratuszowej wieży, jeszcze raz popatrzyliśmy na panoramę tego pięknego miasta. Wraz z zachodzącym słońcem opuszczaliśmy Lwów, znów snując plany następnej wyprawy.

ANNA MOKRZYCKA

31 maja Stowarzyszenie Na Rzecz Ekorozwoju Wsi Cygany zakończyło realizację drugiego już projektu, na realizację którego otrzymało środki z Akademii Rozwoju Filantropii w Warszawie, finansowanej ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

PROJEKT „WIEŚ CYGANY MATECZNIKIEM FOLKLORU LASOWIACKIEGO” ZAKOŃCZONY!

Po pięciomiesięcznej pracy, w niedzielne popołudnie 20 czerwca, przy ognisku, muzyce, występach „Cyganianek” oraz Kapeli z Samorządowego Ośrodka Kultury w Nowej Dębie, w obecności przybyłych na zaproszenie gości, między innymi Zbigniewa Ręka – starosty Powiatu Tarnobrzkiego i Józefa Czekalskiego – burmistrza Nowej Dęby, podsumowano dotychczasowe osiągnięcia. Tadeusz Łącz – prezes Stowarzyszenia, witając przybyłych gości, relacjonował: W styczniu, na zebraniu wiejskim w Cyganach, miałem przyjemność poinformować o wygraniu konkursu i otrzymaniu środków na realizację kolejnych zamierzeń Stowarzyszenia, działań adresowanych przede wszystkim do mieszkańców naszej miejscowości. W marcu odbyły się w Cyganach szkolenia i warsztaty pn. „Rękodzieło lasowiackie pomysłem na własną firmę”, w którym uczestniczyło ok. 30 osób. Celem szkoleń było zainteresowanie możliwością podjęcia działalności gospodarczej na własny rachunek, np. w zakresie pamiątkarstwa, z wykorzystaniem rękodzieła ludowego, ze szczególnym uwzględnieniem wzornictwa lasowiackiego.

Wiemy już dzisiaj, że kilka osób zainteresowało się tym tematem, przygotowuje w domu partię wyrobów i będzie próbowało z tym wejść na rynek. Również w Cyganach, w okresie Wielkanocnym, więcej niż dotychczas było widać palm zrobionych według tutejszego wzornictwa. Może pomysł ten

nie jest na wielką firmę, ale na pewno może być wykorzystany do pozyskania dodatkowych dochodów, a przy tym będzie doskonałą kontynuacją miejscowej tradycji i kultury.

Kolejnym działaniem było wydanie zbiorku wierszy Marii

Cyganów (3 wzory po 500 szt. każdy). 500 szt. widokówek promuje miasto i gminę Nowa Dęba. To taki mały wkład Stowarzyszenia dla naszej wspólnoty samorządowej.

Aby uatrakcyjnić istniejącą ścieżkę rowerową wiodącą



Kozłowej zd. Wiącek, celem którego jest zarówno promocja regionu, jak również pozyskanie narzędzia pracy dla nauczycieli realizujących tzw. ścieżki edukacji regionalnej. Mamy nadzieję, że ten niewielki wkład w zachowanie dziedzictwa kulturowego naszych przodków spotka się z życzliwym przyjęciem. Wiersze są naprawdę piękne i każdy przyzna, że pisane „sercem”.

Tomiki są sukcesywnie rozsyłane do wszystkich szkół, bibliotek i domów kultury z całego obszaru kultury lasowiackiej, a więc nie tylko Powiatu Tarnobrzkiego, ale także Kolbuszowskiego, Stalowskiego i Nizańskiego.

Stowarzyszenie pragnęło promować region lasowiacki wydało również 2 tysiące widokówek. 1500 szt dotyczy

z Cyganów do Budy Stalowskiej i przyciągnąć turystów, utworzono plac gier (do siatkówki i koszykówki) przy miejscu przystankowym na ścieżce. Jest to pierwsza w powiecie ścieżka rowerowa. Biegnie przez malownicze miejsca Budy Stalowskiej.

Przebieg realizacji obecnego projektu jak również poprzedniego – „Serce wsi lasowiackiej” – realizatorzy projektu udokumentowali w specjalnym biuletynie „Życie lasowiackie”.

Patronat nad projektem objęli Burmistrz Miasta i Gminy Nowa Dęba i Starosta Tarnobrzki, którzy udzielili również nieocenionej pomocy. Patronat medialny sprawowały: Radio Leliwa i gazeta poranna

cd. na str. 6

cd. ze str. 5

Echo Dnia. Pisali o nas również w Tygodniku Nadwiślańskim.

Realizacja projektu była możliwa przede wszystkim dzięki grantowi przyznanemu przez Akademię Rozwoju Filantropii w Warszawie (finansowanej przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności),

w ramach Programu „Działaj Lokalnie III”. Projekt uzyskał także wsparcie ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego. Dzięki temu zrealizowano nie tylko w całości projekt, ale także udało się wzmocnić

Stowarzyszenie majątkowo w cyfrowy aparat fotograficzny i oprzyrządowanie do komputera.

Wszystko co dotychczas zrobiono w Cyganach za sprawą Stowarzyszenia, mieszkańców i partnerów lokalnych, zostało zaprezentowane na szczelnie re-

gionalnym w ramach programu „Odnowa wsi”.

Realizatorzy pragną wszystkim serdecznie podziękować za otrzymaną każdą, najdrobniejszą pomoc, dobre słowo i gest wsparcia.

Jadwiga Lubańska
Koordynator projektu

ROLNICY PODNOSZĄ KWALIFIKACJE

Wiosną z inicjatywy dyr. Jana Serafina realizowany był w Cyganach projekt, którego celem było podniesienie kwalifikacji zawodowych mieszkańców wsi. Projekt finansowany był przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, dzięki czemu zajęcia miały charakter bezpłatny. Udział w nich wzięli nie tylko mieszkańcy Cyganów, ale również Chmielowa i Jadachów.

W ramach szkolenia mieszkańcy wsi mieli możliwość podnieść swoje kwalifikacje z obsługi komputera, z prowadzenia gospodarstwa agroturystycznego, małej gastronomii oraz prowadzenia gospodarstw ekologicznych. Zajęcia prowadzili: Maria Drzyzga, Agnieszka Domaga-

ła, Piotr Jastrzębski i Mirosław Guźniczak i Jan Furman.

W kursach uczestniczyło 70 osób, którzy uzyskali zaświadczenia o ukończeniu kursów. Ich wręczenie odbyło się 6 czerwca w szkole w Cyganach. W spotkaniu udział wzięli dr hab. Jerzy Szymona z Akademii Rolniczej w Lu-



Uczestnicy szkolenia odbierają certyfikaty.

binie, reprezentujący na tym spotkaniu Polskie Towarzystwo Rolnictwa Ekologicznego, które zaangażowane było w część kursu poświęconą prowadzeniu gospodarstw ekologicznych. Na spotkaniu

zachęcił on ponownie rolników do zakładania takich gospodarstw, które w naszych warunkach mogą być szansą na dodatkowe dochody, w tym z Unii Europejskiej.

NS

80-lecie Lasów Państwowych

LASY MAMY PRZEPIĘKNE

- rozmowa z Franciszkiem Długosiewiczem, nadleśniczym Nadleśnictwa Buda Stalowska.

Nasze Sprawy: Lasy Państwowe obchodzą w tym roku swoje 80-lecie istnienia. Główne uroczystości w Warszawie już się odbyły. Jak w tę rocznicę wpisuje się Nadleśnictwo Buda Stalowska.

Franciszek Długosiewicz: Jako przedstawiciel nadleśnictwa wzięłem udział

w tych uroczystościach, które odbywały się w Warszawie z udziałem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Ale też i my zorganizowaliśmy skromną uroczystość, chcąc przypomnieć społeczności lokalnej o tym jubileuszu. Miała ona miejsce 9 lipca, a uczestniczyli w niej m.in.: poseł Władysław Stępień, wicestarosta Jerzy Sudoł,

prezydenta Tarnobrzega Jan Dziubiński, przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Chejzdrał, szef Polskiego Związku Łowieckiego w Tarnobrzegu Jan Czub, dowódca JW 2090 ppłk Marek Gmurski, kapelan Piotr Sroka. W czasie naszego spotkania starałem się uświadomić złożoną funkcję, jaką spełniają lasy w dzisiejszej rzeczywistości.

NS: Przechodząc właśnie do tej wielofunkcyjnej roli, jaką spełnia las, proszę powiedzieć, czy duże zapotrzebowanie na drzewo do produkcji nie zachwieje zrównoważonej gospodarki leśnej?

FD: Obawy takiej nie



Nadleśniczy Franciszek Długosiewicz.

ma. W Polsce tnie się 65 % przyrostu masy drzewnej, co może być wzorem dla całego świata. Lasów na świecie, poza Europą, ubywa, a w Polsce przybywa. Nasza

gospodarka leśna może być więc modelem dla światowej. W nadleśnictwie obowiązują 10-letnie plany urządzania lasów, w oparciu o które prowadzi się gospodarkę leśną. Po 10 latach przeprowadza się taksację, czyli inwentaryzację lasu i określa się ilość drzewa do wycięcia w kolejnym okresie. W Nadleśnictwie Buda Stalowska wycinamy rocznie 65,5 tys. m³ drzewa, choć moglibyśmy bez szkody dla drzewostanu wyciąć i 95 tys. m³.

NS: *O lasach na naszym terenie mówi się często, że to pozostałości dawnej Puszczy Sandomierskiej. Czy tak naprawdę jest?*

FD: Lasy naszego nadleśnictwa to rzeczywiście pozostałości starej Puszczy Sandomierskiej. O tym, że jest to prawda świadczą drzewostany w obrębie Buda Stalowska (Nadleśnictwo ma 3 obręby). Zachowały się tutaj stare, przepiękne drzewostany sosnowe i olchowe, z których pozyskuje się materiał nasienny. Te ekotopy istniejące od wieków, są bardzo cenne, ponieważ nie są skażone materiałem nasiennym z innych regionów.

NS: *Leśnicy w naszym kraju wzbogacają skład gatunkowy drzewostanów. Czy w Nadleśnictwie Buda Stalowska taki proces jest także realizowany?*

FD: Przez ostatnie 20 lat prowadzimy w nadleśnictwie intensywną przebudowę drzewostanu, która ma na celu przywrócić gatunkom liściastym ich pierwotne powierzchnie, zajęte przez sosnę. Co roku dokonujemy nasadzeń ok. 40 ha gatunków liściastych, głównie dęba, jaworu, lipy,

brzozy i olchy. Sadzimy także domieszki drzew owocajnych i miododajnych – śliwę, tarninę, ałyczę, różne gatunki róż i inne krzewy stanowiące cenną domieszkę biocenotyczną. To sprawia, że nasze lasy stają się coraz piękniejsze.

NS: *Jedną z funkcji, jaką pełni las, jest funkcja edukacyjna. Jak ona jest u Państwa realizowana?*

FD: Na terenie nadleśnictwa znajduje się 45 drzew pomnikowych, w tym 30 dębów szypułkowych, 2 sosny, 2 modrzewie europejskie, 4 klony, 1 lipa drobnolistna, 1 grab, 2 brzozy brodawkowate, 1 buk, 1 topola osika, 1 topola biała oraz 1 pomnik przyrody powierzchniowy. Ponadto utworzyliśmy ścieżkę edukacyjną „Zielony szlak” w lesie „Zwierzyniec” w Tarnobrzegu, z miejscem do wypoczynku. Niestety w ostatnim czasie wandalę zniszczyli altankę, tablice poglądowe, urządzenia do wypoczynku. Przecież za takie chuligaństwo płacą nie tylko leśnicy, płaci całe społeczeństwo. Ale nie można poddać się wandalom, dlatego postaramy się przywrócić walory tej ścieżki edukacyjnej. Obecnie realizujemy ścieżkę rowerową w Rozalinie z udziałem miejscowej szkoły. Zakupiliśmy niezbędne tablice informacyjne i przekazaliśmy materiał lokalnemu koordynatorowi, który sprawuje społeczną opiekę nad urządzanym obiektem. W przyszłym roku powstanie bardzo ciekawa ścieżka edukacyjna, wiodąca przez lasy i stawy w Budzie Stalowskiej. Będzie ona biegła wśród starodrzewów dębowych, sosnowych, upraw dęba i jesionu, a także przez tereny, gdzie



Lasy państwowe.

można zaobserwować wiele cennych gatunków ptactwa błotnego i wodnego. Ale jeszcze raz chcę zaapelować do naszych mieszkańców o reagowanie na wszelkie przejawy niewłaściwych zachowań w lesie. Las mamy zachować dla przyszłych pokoleń!

NS: *Porozmawiajmy o problemach Nadleśnictwa. Jednym z nich jest zapewne funkcjonowanie poligonu pośród lasów Nadleśnictwa Buda Stalowska.*

FD: Obciążenie terenów poligonowych działalnością wojskową uniemożliwia w praktyce dostęp do powierzchni i wykonywanie zadań gospodarczych, nałożonych przez plan urządzaniowy. W tym roku Nadleśnictwo dysponowało niewielką ilością dni wolnych od strzelań, o których zresztą dowiadaliśmy się dość późno. Mamy taką propozycję, aby sprawy te uregulować, podobnie, jak miało to miejsce w latach 80-tych, czyli udostępnić teren poligonu w miesiącach kwiecień i listopad lub grudzień. Pozwoliłoby to zaplanować i wykonać zadania w zakresie prac odnowienio-

wo-zalesieniowych i użytkowania lasu. Mam nadzieję, że uda się to zrealizować. Problemem przyszłości będą tereny poeksploatacyjne pól górniczych, które powoli przejmujemy. Czekają nas ogrom prac pielęgnacyjnych, melioracyjnych, ochrony zwykłej i przeciwpożarowej lasu.

NS: *O kondycji Nadleśnictwa stanowią jego pracownicy. Jakby ich Pan scharakteryzował?*

FD: Leśnicy to ludzie z charakterem. Bo zawód leśnika jest ciężki. Optymalnych dni do pracy w lesie jest zaledwie kilkanaście w roku. W pozostałe padają deszcze, sypie śnieg, tworzą się zasy, występuje silne słońce, pojawiają się kleszcze czy komary. Ja tu nie utyskuję, ale stwierdzam, że leśnik ciągle jest narażony na czynniki biotyczne i abiotyczne, a plany trzeba realizować. I tak robimy. Dlatego w tej pracy trzeba jeszcze zamięłowania do lasu, czego nam nie brakuje.

NS: *Życzę więc wszystkim leśnikom wytrwałości w tej żmudnej, acz wdzięcznej pracy.*

FD: Dziękuję.

Z ABSOLUTORIUM W TLE

XXIII sesja Rady Miejskiej (29 kwietnia) odbywała się pod znakiem absolutorium dla Burmistrza Miasta i Gminy Nowa Dęba. Jednakże rozpoczęła się od wręczenia Robertowi Grębowcowi, mieszkańcowi Jadachów, dyplomu za uratowanie ludzi z pożaru. Wraz z dyplomem burmistrz Józef Czekalski i komendant miejsko-gminny OSP Jerzy Konefał wręczyli także drobny upominek w postaci zegarka.

Następnie radni rozpatrzyli sprawozdanie z wykonania budżetu w 2003 roku. Po uwagach niektórych radnych, że opinia Komisji Rewizyjnej, którą przedstawił jej przewodniczący Szczepan Furman, jest zbyt ogólnikowa, radni głosowali nad absolutorium. Burmistrz uzyskał go stosunkiem głosów 14 „za”, przy 1 „wstrzymującym się”.

W dalszej części sesji rada wyraziła zgodę na nabycie od mieszkańców Chmielowa działek okalających areszt w Chmielowie, które po przekazaniu na rzecz Skarbu Państwa posłużyłyby do rozbudowy tego więzienia. Radni na wniosek społeczności szkolnej Jadachów nadali tam-

tejszej szkole podstawowej i gimnazjum imię kardynała Stefana Wyszyńskiego. Podjęta została również uchwała w sprawie ustalenia opłat za zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, remontem dróg gminnych. Dla celów wyborczych do Parlamentu Europejskiego utworzono obwody głosowania w lokalach zamkniętych. Jak zawsze dotyczyło to Domu Pomocy Społecznej, Szpitala (2 lokale) i więzienia w Chmielowie.

Kolejne dwie uchwały dotyczyły działań inwestycyjnych. W pierwszej wyrażono zgodę na udział gminy w realizacji budowy chodnika przy ul. Bieszczadzkiej wspólnie z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad. W drugiej uchwale radni dali zgodę na przekazanie dla GDDKiA działek pod projektowane rondo na ul. Rzeszowskiej, Kościuszki i M. C. Skłodowskiej. W dalszych uchwałach wyrażono zgodę na zbycie działek pod pawilonami handlowymi przy ul. Jana Pawła II oraz działki w Jadachach pod reduktorem gazu.

Sesja nabrała nieco rumieńców przy dyskusji nad zmianą



Robert Grębowiec odbiera nagrodę od Andrzeja Chejzdra i Józefa Czekalskiego.

wysokości wynagrodzenia dla burmistrza. Radna Halina Dągowska przedstawiła w imieniu Komisji Statutowo-Organizacyjnej, Spraw Społecznych i Etyki projekt wynagrodzenia, opiewający łącznie na sumę 7650 (brutto). W dyskusji radny Wojciech Serafin zaproponował burmistrzowi, aby ten nie przyjmował przedstawionej podwyżki, gdyż jest zbyt wygórowana, jak

na warunki życia mieszkańców gminy. Z kolei przewodniczący Andrzej Chejzdra podkreślił, że realizacja inwestycji i podejmowane na przestrzeni roku działania zasługują na uznanie i pensję, którą zaproponowała komisja. Ostatecznie wniosek komisji został przyjęty przez radnych stosunkiem głosów 13 „za” przy 2 „przeciw”.

NS

XXV SESJA RADY MIEJSKIEJ

Przedwakacyjna sesja (30 czerwca) miała w swoim programie aż 14 uchwał. Radni uchwalili plan zagospodarowania obejmujący teren (ok. 1,5 ha) przyległy do zbiornika wodnego „Machów”, a także wyrazili zgodę na przystąpienie do sporządzenia planu zagospodarowania terenu sołeckiego w Cyganach (w okolicach stadionu), z przeznaczeniem na działki budowlane.

W związku z wejściem w życie nowej ustawy o pomocy społecznej rada uchwalała wysokość odpłatności za usługi opiekuńcze. Jak poinformował Leszek Mirowski, kierownik OPS-u, nowe stawki są bardziej korzystne dla podopiecznych z małymi dochodami. Przyjęta

została również uchwała o przystąpieniu do aktualizacji strategii rozwoju gminy. Jej efektem ma być rozwinięcie dotychczasowej strategii o elementy strategii rozwiązywania problemów społecznych i przyjęcie Planu Rozwoju Lokalnego, który jest niezbędny do ubiegania się o środki pomocowe z Unii Europejskiej.

Podjęta została także uchwała o zaciągnięciu pożyczki w wysokości 650 tys. zł na budowę sali gimnastycznej w Jadachach oraz zabezpieczenia przez gminę środków własnych na tę inwestycję w 2005 r. w wysokości 350 tys. zł, w roku 2006 - 300 tys. zł. Radni zgodzili się także dotować kwotą 30 tys. zł zakup samochodu bojowego na potrzeby Państwowej Straży Po-

żarnej. Na wniosek z-cy komendanta miejskiego PSP Antoniego Lewandowskiego radni odstąpili od zapisu w uchwale, że samochód ten zostanie skierowany do Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Nowej Dębie. Takiego zapewnienia komendant nie mógł dać, lecz poinformował, że postara się, aby ten nowy samochód trafił do naszej jednostki.

Dla potrzeb budowy ronda w Nowej Dębie dokonano jeszcze zamiany terenów z Lasami Państwowymi oraz przekazano działki dla Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Jak zapewnił burmistrz Józef Czekalski, są to ostatnie działania formalno-prawne, które zakończą procedurę administracyjną związaną z realizacją tej inwestycji.

Trzy kolejne uchwały dotyczyły zatwierdzenia uchwał zebrań wiejskich, na których mieszkańcy Chmielowa, Cyganów i Rozalina podjęli decyzje o wycince drzewa z lasów gminnych.

W części informacyjnej sesji Aleksander Mokrzycki, główny specjalista ds. infrastruktury, poinformował o przebiegu budowy sali gimnastycznej przy Zespole Szkół Nr 1 i Gimnazjum Nr 1 w Nowej Dębie. Jak zapewnił, 1 września 2005 r. obiekt powinien już służyć młodzieży. Z kolei Renata Bał, dyrektor Biura Obsługi Jednostek Samorządowych, złożyła informację o szkołach podstawowych i gimnazjach na terenie naszej gminy. Informacja dotyczyła ilości dzieci, nauczycieli, realizowanych prac remontowych w obiektach.

NS

WODY NIE DAMY!

Tak w skrócie można spuentować dyskusję, jaka rozgorzała na XXIV sesji Rady Miejskiej (27 maja), gdy burmistrz Józef Czekalski poinformował o tym, że Agencja Rozwoju Przemysłu w Warszawie chce sprzedać swoje 90% udziałów, jakie posiada w Zakładzie Produkcji Wody sp. z o.o. (zaopatrującym miasto i gminę w wodę pitną). Znalazł się już chętny nabywca, którym jest francuska firma zajmująca się dostawą wody w kilku miastach na południu Polski. Ale ponieważ Gmina Nowa Dęba jest drugim udziałowcem Spółki, tedy za pytanie o prawo pierwokupu ARP skierowała do burmistrza i stąd ta dyskusja na sesji. Jak poinformował zastępca burmistrza Krzysztof Michałow, w najbliższym czasie dojdzie do spotkania z wiceprezesem Zarządu ARP, aby porozmawiać o warunkach, na jakich Agencja chce się pozbyć swoich udziałów. W każdym razie, ze strony burmistrzów i radnych jest determinacja, aby udziały w 100% znalazły się w rękach gminy.

Dalszą część sesji okraśliło spotkanie z młodymi nowodębskimi mistrzami w karate i biegach przełajowych. Ostatnie miesiące to pasmo sukcesów podopiecznych Ryszarda Kipera i Juliana Zięby. Doceniły to władze gminy, które ufundowały drobne upominki (zegarki) oraz dyplomy dla uzdolnionych sportowców. Nagrody odebrali Janusz Jaworski, Rafał Szela i Ligia Serwinowska z Klubu Kyukoshin Karate oraz Dariusz Żak z MKS STAL.

W części dotyczącej uchwał sesja przebiegała dość sprawnie, gdyż większość

z nich podejmowana była jednogłośnie. Tak było przy zmianach w budżecie czy zaciągnięciu pożyczki na budowę kanalizacji w Porębach Dębskich. Radni ochoczo wyrazili zgodę na wspólne z GDDKiA zamontowanie oświetlenia pulsacyjnego przy przejściach przez drogę w okolicach ul. A. Krzywoń (os. Dęba), w Tarnowskiej Woli (przy skrzyżowaniu na Rozalin) i w Chmielowie (na wiadukcie). Podjęta została nowa uchwała dotycząca dożywiania uczniów, gdyż poprzednia straciła moc w związku z wejściem w życie nowej ustawy o pomocy społecznej. Skorygowana została uchwała w sprawie sieci publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych, w związku z wejściem w życie nowego przepisu o obowiązkowym przygotowaniu przedszkolnym dla dzieci 6-letnich. Radni wyrazili także zgodę na podjęcie działań, których efektem będzie plan zagospodarowania terenów w okolicach remizy w Porębach Dębskich. Z działki należącej do osiedla zostanie wydzielonych 14 działek budowlanych, w dość atrakcyjnej części miasta.

Dopiero przy uchwale dotyczącej zmiany zasad wypłaty diet dla radnych atmosfera się ożywiła. Komisja Statutowo-Organizacyjna, Spraw Społecznych i Etyki na wniosek kilku radnych przegładnęła obowiązujące zasady i uznała, że można je zmienić w części dotyczącej zasad potrącania za nieobecność na sesjach i komisjach. Ponadto zaproponowała, aby dokonać zmiany wysokości tych diet, argumentując to tym, że mimo, iż w lipcu nie ma sesji, to radni

w jakiś sposób spełniają wtedy swoją funkcję i za to należy się im rekompensata. W dyskusji trzech radnych było przeciwnych podwyżkom, gdyż nie pozwala na to sytuacja budżetowa. Z drugiej strony padły głosy, że jest to gra na pokaz, bo w budżecie można oszczędzać na różne sposoby, a radni takich wniosków nie



Zakład Produkcji Wody.

zgłaszają, zaś obecna podwyżka nie jest duża. Ostatecznie uchwała została podjęta i od 1 maja radni będą otrzymywać następujące miesięczne ryczały: przewodniczący – 1200 zł, jego zastępcy – 600 zł, przewodniczący komisji – 550 zł, radni będący członkami 2 komisji – 440 zł, 1 komisji – 330 zł, niebędący członkami żadnej komisji – 220 zł (nie ma takich radnych). Żeby tym tematem nie zajmować się często, radni uznali, że diety będą corocznie zmieniały się o wskaźnik wzrostu towarów i usług konsumpcyjnych.

Na koniec części związanej z podejmowaniem uchwał rada uznała za bezzasadną skargę skierowaną na Kierownika Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, złożoną przez mieszkankę Nowej Dęby.

Część dotyczącą zapytań zdominował problem wyjazdów na ul. ks. Łagockiego w os. Dęba. W czasie remontu drogi krajowej nr 9 zlikwidowane zostały tradycyjne parkingi przy punktach handlowych oraz wyjazd z ul. ks. Skargi przy kościele. Zarówno mieszkańcy, jak i radni z tej części miasta, zwrócili uwagę, że takie rygorystyczne podejście do przepisów nie ułatwi poruszanie się po drodze krajowej, gdy samochody będą parko-

wać na jezdni i utrudniać ruch. Burmistrz J. Czekalski w tej sprawie rozmawiał z przedstawicielami Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, ale wydaje się, że ich postawa pozostanie niezmienna, gdyż odstępstwa od zasad dokonuje jedynie Minister Infrastruktury. Podobnie z problemem zjazdów na drodze krajowej wystąpił sołtys z Jadachów Andrzej Jadach, który zwrócił uwagę, że od kiedy powstała w okolicach cmentarza stacja LPG, to tak zmieniono tam ruch drogowy, że praktycznie nie ma możliwości zejścia na cmentarz czy zjazdu na pola bez złamania prawa o ruchu drogowym. Wydaje się, że sytuacja stała się patowa, chociaż władze gminy zobowiązały się do podjęcia rozmów z GDDKiA.

Wiesław Ordon

SZKODA, ŻE NIE UDAŁO SIĘ ŚCIAĞNAĆ FIATA DO NOWEJ DĘBY...

Wywiad z inż. Jerzym Pankiem, byłym dyrektorem Zakładów Metalowych DEZAMET

Marek Sobczyński: *Jak to się stało, że Pan Dyrektor przybył do Nowej Dęby i kiedy miało to miejsce?*

Jerzy Panek: W Nowej Dębie znalazłem się zupełnie przypadkowo. Po ukończeniu w roku 1954 Politechniki Warszawskiej chciałem być blisko swojego stałego miejsca zamieszkania (pochodzę z Sandomierza). Dzięki argumentom, jakie przedstawiłem na komisji, która kierowała nowo upieczonych absolwentów uczelni do różnych zakładów przemysłowych w ramach tzw. „nakazu pracy”, znalazłem się blisko swojego domu rodzinnego. Był to właśnie zakład w Nowej Dębie (wówczas w Dębie), gdzie otrzymałem pracę w Zakładach Metalowych. Zacząłem pracę na stanowisku „inżyniera mechanika wydziału”. Wtedy w zakładzie wykonywano bardzo dużo produkcji wojskowej. Wówczas moim zadaniem było uruchomienie i produkcja nowego zapalnika. W roku 1957 zostałem awansowany na głównego mechanika. Wiązało się to się z braniem udziału w uruchomieniach różnorodnej produkcji, jaka miała wtedy miejsce w zakładzie. W tym czasie zakład z produkcji wojskowej przestawiał się na produkcję cywilną, co mu się udało. Brałem wtedy udział w uruchomieniach produkcji żyrandoli, kuchenek turystycznych, zapalniczek, maszynek do golenia i pralek.

M.S. Kiedy w zakładzie została uruchomiona produkcja silnika i żelazka?

J.P. Było to w latach 50-tych (1956-57). Z warszawskiej fabryki motocykli (WFM-ka) otrzymaliśmy maszyny i dokumentację. Jeżeli chodzi o żelazko, to jego seryjna produkcja została uruchomiona w 1958 roku.

M. S. Jakie stanowiska Pan zajmował w zakładzie?

J. P. Po odejściu z zakładu dyrektora A. Krupy zostałem powołany na dyrektora technicznego, natomiast w roku 1962 z „głównego mechanika” zostałem powołany na zastępcę dyrektora d.s. technicznych czyli dyrektora technicznego. Od tego czasu zacząłem kierować wszystkimi uruchomieniami w zakładzie. W tamtych latach (połowa lat 60-tych) dynamicznie rozwijała się produkcja silników motocyklowych, również dynamicznie rozwijała się produkcja żelazek. Na początku lat 70-tych byłem z delegacją zakładową w Japonii, gdzie dokonaliśmy zakupu maszyn odlewniczych do zakładu.

M.S. Kiedy objął Pan stanowisko dyrektora generalnego i jak wtedy funkcjonował zakład?

J.P. Było to w roku 1974. Wtedy to oddano do użytku nową halę dla wydziału produkcji żelazek. Kiedy zostałem dyrektorem stwierdziłem, że trzeba koniecznie

produkować jakieś wyroby finalne (końcowe). Właśnie takim wyrobem w tamtych czasach była produkcja żelazka. W tym samym roku (1974) wyprodukowano w zakładzie dwumilionowy silnik do pojazdów jednośladowych, a rok później (1975) wyeksportowano milionowe żelazko. Zakład nawiązał współpracę z Politechniką Krakowską. Miała ona na celu wprowadzić nowoczesne rozwiązania, poprawić niezawodność oraz podnieść jakość produkowanych wyrobów. W tamtych czasach fabryka produkowała oprócz żelazek silniki o pojemności 50cm³ (motorower), 125 cm³ i 175 cm³ (motor WSK), termoregulatory CO.

Były również produkowane silniki zaburtowe (od DE-5 do DE-45), ich konstrukcje opracowała Politechnika Warszawska, trójkołowy wózek dostawczy i mikrociągnik oznaczony symbolem PR-210. Jednak tych wyrobów nie udało się wprowadzić do produkcji masowej. W połowie lat 70-tych (1975 rok) w przedsiębiorstwie pracowało około 5 tys. ludzi.



Jerzy Panek.

W tamtym czasie zakład współpracował z miastem wspierając budowę „Domu Kultury i Techniki” oraz budownictwo mieszkaniowe. Sprawował także opiekę nad żłobkiem, przedszkolami i szkołami z terenu miasta. Funkcjonowała Zasadnicza Szkoła Zawodowa, której absolwenci znajdowali zatrudnienie w naszej fabryce. Działał również Zakładowy Klub Sportowy STAL Nowa Dęba.

Ponadto na terenie samego zakładu w latach 70 i 80 tych działało wiele różnych organizacji. Były to m.in.: Zakładowa Orkiestra Dęta, Zakładowy Oddział Samobrony, Klub Honorowych Dawców Krwi, Zakładowa Straż Pożarna, Zakładowa Straż Przemysłowa, Stowarzyszenie Inżynierów i Mechaników Polskich (SIMP), Stowarzyszenie Elektryków Polskich (SEP).

Zakład organizował

również kolonie i obozy dla dzieci pracowników przedsiębiorstwa do Myczkowiec i Piasków.

M. S. Pełniąc funkcję dyrektora tak dużego przedsiębiorstwa, jak Pan uważa, co się udało zrealizować, a czego nie udało się osiągnąć?

J.P. Będąc dyrektorem utrzymałem ten zakład na takim poziomie, że był on wyróżniany, chwalony przez ówczesne władze za dobre funkcjonowanie. Ludzie odpowiednio zarabiali, zakład budował mieszkania dla pracowników, ogrzewał miasto po wybudowaniu kotłowni na terenie przedsiębiorstwa. Cała infrastruktura miasta była objęta patronatem zakładu.

Trudno jednoznacznie powiedzieć czego nie udało się osiągnąć. Jednak jednej

rzeczy na pewno nie udało mi się zrealizować i tego żałuję do dnia dzisiejszego, ponieważ dla Nowej Dęby była to wówczas duża sprawa. Jednak mój wpływ na tę decyzję był niewielki. Działo się to wtedy, kiedy w Nowej Dębie wybudowano olbrzymią nowoczesną halę (lata 80-te, później działała tam spółka z kapitałem francuskim). Kiedy ministrem przemysłu był Wilczek wtedy on słusznie wpadł na pomysł, aby ponownie ożywić teren dawnego COP-u. Chodziło mu o to, aby nowy samochód osobowy, który miał być produkowany w Polsce nie był w całości wytwarzany w Tychach czy Bielsku-Białej, lecz także częściowo w naszym regionie. Myśmy mieli wtedy piękną halę i tam chcieliśmy produkować sil-

nik do nowego samochodu. Właśnie o to zabiegałem w ministerstwie, jeździliśmy na różnego rodzaju spotkania, konferencje (byłem w fabryce samochodów osobowych w Bielsku-Białej). Była taka cicha nadzieja, że uda nam się sprowadzić do Nowej Dęby produkcję tych silników. Później, kiedy ta sprawa nie wypaliła, mieliśmy produkować jakieś inne części, jednak kiedy minister Wilczek został odwołany ze swojej funkcji, sprawa ta ucichła. Co tu dużo mówić, wtedy Śląsk miał w ministerstwie większą siłę przebicia niż nasz region. Do dzisiaj uważam, że jeżeli wtedy udałooby mi się sprowadzić do Nowej Dęby taką inwestycję, to byłaby to dla miasta i naszej społeczności wielka przyszłość. Niestety

nie udało się jednak tego dokonać, dlatego do dnia dzisiejszego czuję pewien niedosyt.

Drugą taką sprawą to było sprowadzenie do zakładu produkcji silników do motorowerów firm „Peugot” i „Piaggio”. Rozmowy były daleko zaawansowane, kiedy z ministerstwa nadeszła odpowiedź, że jest brak pieniędzy na sprowadzenie tego rodzaju technologii i na tym sprawa się zakończyła.

W zakładzie pracowałem przez 36 lat (1954-1990) pełniąc funkcję naczelnego dyrektora w przedsiębiorstwie przez 16 lat (1974-1990).

M.S. Dziękuję za rozmowę.

J. P. Ja również dziękuję.

65 LAT ODDZIAŁU SIMP W STALOWEJ WOLI

11 marca z okazji 65-lecia Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich w Stalowej Woli odbyła się w Domu Gościennym „Hutnik” uroczysta sesja.

Otwierając sesję przewodniczący Oddziału Marek Modzelewski nadmienił, że dzień 28 marca 1926 r. uznaje się za datę powstania Stowarzyszenia w Polsce. Pierwsze oddziały wojewódzkie powstały w 1935 roku w Warszawie, Poznaniu, Skarżysku i we Lwowie. 17 marca 1938 r. powstało w Zakładach Południowych w Stalowej Woli pierwsze Zakładowe Koło, dając początek historii stalowowskiego Oddziału.

W czasie okupacji hitlerowskiej Stowarzyszenie zawiesiło swoją działalność. Po wojnie 22 marca 1946

r. odbył się w Warszawie I Walny Zjazd Reprezentantów SIMP, na którym podjęto uchwałę o przystąpieniu do struktur Naczelnej Organizacji Technicznej oraz zmieniono dotychczasową nazwę na Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, z zachowaniem skrótu SIMP.

W Stalowej Woli reaktywowane koła zakładowe podporządkowano Oddziałowi w Krakowie, a od 1954 r. w Rzeszowie. W roku 1958 powstaje w Stalowej Woli Oddział SIMP, podległy Zarządowi Głównemu w Warszawie, który w lu-

tym 1975 r. przekształca się w Oddział Rejonowy, podległy Oddziałowi Wojewódzkiemu w Rzeszowie.

Po podziale administracyjnym kraju, w grudniu 1976 r. uchwałą Zarządu Głównego utworzono Oddział Wojewódzki SIMP w Tarnobrzegu, z/s w Stalowej Woli. W dniu 11 marca 1999 r. Oddział przyjmuje obowiązującą aktualnie nazwę: Oddział SIMP w Stalowej Woli, obejmując swoim zasięgiem koła z powiatów stalowowskiego, tarnobrzkiego i niżańskiego.

Na uroczystej sesji pokazano dorobek Huty Sta-

lowa Wola w dziedzinie produkcji różnych typów ciągników i nowych, ulepszonych gatunków stali, szeroko znanych w kraju i zagranicą.

Spotkanie było okazją do wyróżnienia aktywnych członków tej organizacji. Wśród nich byli członkowie SIMP z Nowej Dęby. Złotą Honorową Odznakę SIMP otrzymali Jan Huszcza i Władysław Siekierka; srebrną – Stanisław Bogdan, Witold Bubrowski, Czesław Frok, Henryk Gimbut, Franciszek Nowak i Stanisław Stelmach.

Na ręce przewodniczącego złożone zostały okolicznościowe listy gratulacyjne. Złożył je m.in. starosta Jerzy Sudoł, burmistrz Józef Czekalski i prezes Marian Lis. Podkreślili oni zasługi członków SIMP w rozwój przedsiębiorstw na terenie gmin i powiatu tarnobrzkiego.

Jan Huszcza

Tegoroczne obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja rozpoczęły się w piątek 30 kwietnia mszą św. w kościele MBKP w Nowej Dębie.

MAJOWE ŚWIĘTA

Mszę celebrowali proboszczowie nowodębskich parafii: ks. Mieczysław Wolanin, ks. Eugeniusz Nycz i ks. Bogusław Sikora. W czasie homilii ks. B. Sikora przytoczył najważniejsze wydarzenia wpisujące się w dzieło naprawy Rzeczypospolitej, włącznie z uchwaleniem 3 maja 1791 r. ustawy zasadniczej. Zwrócił przy tym uwagę na odwołanie się do Boga w tym dokumencie. To ma być drogowskaz dla Polski w nowej rzeczywistości – dla Polski w Unii Europejskiej.

przybliżył znaczenie konstytucji majowej dla ówczesnej Polski. Mówił także o dobroku samorządu gminnego, o działaniach na rzecz tworzenia nowych miejsc pracy na terenie naszej gminy. Następnie młodzież Zespołu Szkół Nr 1 okolicznościową akademią uczciła zbliżające się święto.

1 maja na scenie nad Zalewem prezentowały się zespoły działające na co dzień w Samorządowym Ośrodku Kultury oraz współpracujące z nim Cyganki i



Gry i zabawy - narty latem.

Oprawę tej mszy zapewniła Orkiestra Dęta i Kompania Reprezentacyjna z 21 Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa. Żołnierze ci w czasie dalszych uroczystości pod domem kultury trzykrotną salwą z karabinów uczcili święto 3 Maja.

Zebrani pod Samorządowym Ośrodkiem Kultury mieszkańcy miasta i młodzież mieli okazję wysłuchać wystąpienia burmistrza Józefa Czekalskiego, który

Bielowianie. Były konkursy dla dzieci. Nowa Dęba nie zapomniała, że tego dnia nasz kraj włączony został do Unii Europejskiej. Dla uczniów naszych 5 gimnazjów przeprowadzony został konkurs wiedzy o tematyce unijnej. Trzeba przyznać, że nie była to łatwa sprawa, ale cenne nagrody ufundowane przez Burmistrza Miasta i Gminy mobilizowały uczniów do wyłączenia umysłów. Turniej wygrała reprezentacja Gim-



Msza św. w intencji Ojczyzny.

nazjum w Chmielowie. Na zakończenie dnia nad Zalewem odbył się festyn.

2 maja ponownie nad Zalewem odbywał się piknik zorganizowany przez Koło Przyjaciół Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo przy TPD. Mimo, że pogoda pokrzyżowała plany organizatorom, atrakcje zachęcały mieszkańców do wsparcia funduszu przeznaczonego na rehabilitację dzieci z porażeniem mózgowym.

213 rocznicę uchwalenia

Konstytucji 3 Maja obchodzono w naszym mieście w formie imprezy plenerowej, zorganizowanej w poniedziałek 3 maja na stadionie SOSIR-u przez Bractwo Rycerskie Miasta Nowa Dęba. Impreza rozpoczęła się prze-

marszem jednostek specjalnych z 21 Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa i 25 Brygady Kawalerii Powietrznej z Tomaszowa Mazowieckiego, karateków z Klubu Karate Kyokushinkai, Bractwa Rycerskiego, które wspomagane było Hufcem Rycerstwa Małopolskiego „Leliwa”. Maszerującym na stadion przygrywała Orkiestra Dęta.

Impreza zgromadziła pełen stadion ludzi, co nieczęsto zdarza się w Nowej Dębie.



Doborowe jednostki na stadionie SOSIR-u.

Rozpoczęła się od pokazów jednostek specjalnych. Były walki wręcz z użyciem noży, saperek, bagnietów. Były także pokazy rozbijania dachówek czy płytek chodnikowych, co wywoływało aplauz widzów. Bractwo Rycerskie prezentowało renesansowe tańce dworskie, walki wojsk spieszonych, działania Gwar-

dii Reprezentacyjnej na polu bitwy. Nie obyło się bez huków wystrzałów dział armatnich i muskietów. Można było także popatrzeć na partię żywych szachów, którą rozgrywali burmistrz Józef Czekalski i jego zastępca Krzysztof Michałow. Partia zakończył się (jak zawsze w takich przypadkach) remisem. Rycerze z

„Leliwy” nie tylko prezentowali kunszt walki na rapiery i szable, ale czynili to w sposób żartobliwy, tak, że zabawa dla zgromadzonych na trybunach była przednia. Najwięcej atrakcji dla najmłodszych uczestników tej imprezy plenerowej dostarczył Marek Harańczyk z Sandomierza, który przeprowadzał dla nich

gry i zabawy. Z ciekawszych wymienić można narty latem, zbieranie piątek przez zawodników powiązanych w jedną drużynę, czy próbę pobicia nowodębskiego rekordu na skakance amerykańskiej. Spotkanie to było tak ciekawe, że nawet deszcz nie przegonił widzów i organizatorów.

Wiesław Ordon

W dniach od 4 do 6 czerwca obchodziliśmy tradycyjne Dni Nowej Dęby – święto mieszkańców całej gminy.

DNI NOWEJ DĘBY

Pierwszy dzień - piątek - był dniem sportowym. W tym dniu odbyły się zawody rowerowe dla dzieci oraz turniej piłki nożnej o Nagrodę Burmistrza Miasta i Gminy Nowa Dęba i Przewodniczącego Rady Miejskiej w Nowej Dębie. W turnieju rowerowym udział wzięło ponad 60 dziewcząt i chłopców w dwóch kategoriach wiekowych, a zwycięzcami zostali: w grupie gimnazjum 1. Jakub Pierścionek, 2. Piotr Sudoł, 3. Dariusz Gąsiorowski. Natomiast w grupie szkół podstawowych zwyciężyli: 1. Damian Wilk, 2. Rafał Mysiak, 3. Tomasz Kalandyk.

Równocześnie na płycie bocznej odbywał się turniej piłki nożnej, w którym udział brali zawodnicy oldbojów, jednostki wojskowej, nauczycieli i samorządu. Po bardzo zaciętych meczach w systemie każdy z każdym, zwyciężyła drużyna samorządu. O ostatecznej kolejności drużyn w turnieju decydował ostatni mecz pomiędzy samorządem i oldbojami, który wygrał samorząd 3:0. W ten sposób pierwsze miejsce zajęli samorządowcy, drugie nauczyciele, trzecie jednostka wojskowa, a czwarte oldboje. Mecze stały na wysokim poziomie i cieszyły się sporym zainteresowaniem. Dodatkową atrakcją turnieju była



The Legends.

obecność senatora RP Grzegorza Lato, niegdyś wspaniałego zawodnika, z którym zawodnicy zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie. Podczas krótkiego spotkania Grzegorz Lato wspominał, jak kiedyś grał na boisku, na którym odbywał się turniej piłki nożnej.

Drugiego dnia pomimo fatalnej pogody udało się rozpocząć i przeprowadzić II Turniej Koszykówki Ulicznej Streetball 2004 oraz zawody w Biegach Ulicznych.

W turnieju koszykówki niektórych zawodników przestraszyła pogoda i zrezygnowali z uczestnictwa. Jednak jakież było zdziwienie, gdy po godzinie rozgrywek na niebie pokazało się piękne słońce i turniej odbywał się w pięknej pogodzie na

nowym boisku do koszykówki w Małym Lasku. Turniej, podobnie jak w zeszłym roku, stał na wysokim poziomie, a zawodnicy pokazali, że przez ten rok sporo pracowali nad techniką i poprawili swoje umiejętności.

Następne imprezy odbyły się nad Zalewem. Dużo publiczności przyciągnęły pokazy karate i zawody na wywracanki dla dzieci. Dużą popularnością cieszyły się jak zawsze pokazy tańca break-dance w wykonaniu chłopaków z Nowej Dęby, z grupy 5-10-15. Następnie odbyły się koncerty zespołów: Millagos Y Se Gruppo z Kuby, która zachęcała do zabawy w rytm muzyki latynoamerykańskiej (samba, salsa, cha-cha). Z kolei na scenie pojawił

się zespół rockowy L.A.P.D. z Irlandii. Jednak największą grupę publiczności do zabawy zachęcił Robert Lubera ze swoją córką czyli grupa Nie-Bo. Po nim na scenie wystąpiła grypa Jacka Dewódzkiego (byłego wokalisty Dżemu) - Rewolucja, jednak publiczność już się tak nie bawiła, jak podczas poprzedniego koncertu zespołu Nie-Bo. Sobotnie imprezy zakończyły się dyskoteką w klubie Indigo.

Niedzielne imprezy zaczęły się Turniejem Strzeleckim dla dorosłych. W szranki stanęło 16 drużyn 3-osobowych. Najlepszą z nich okazała się drużyna Jednostki Wojskowej z Nowej Dęby.

Po południu na scenie nad Zalewem odbył się przegląd zespołów folklorystycznych „Mieć jak rzeka swoje źródło”. Na występy folklorystyczne ściągnęła spora ilość mieszkańców Nowej Dęby i okolic. Był to już czwarty taki przegląd, na który przyjeżdżają zespoły z całego naszego województwa.

Gwoździem programu miał być występ prawdziwych Indian z Ekwadoru i Peru z zespołu Legends. Repertuar egzotycznej dla nas muzyki swoich przodków był magnesem, który ściągnął nad Zalew sporo publiczności. Jednak rześisty deszcz pozwolił wytrwać do końca sympatycznego koncertu nielicznej grupce widzów.

Robert Wdowiak

*...Przez odpowiednią literaturę dla dzieci,
kształtuje się smak przyszłego czytelnika...*

Jan Brzechwa

„BRZECZWA DZIECIOM - DZIECI BRZECZWIE”

W wielkim obszarze literatury pięknej jest kraina, od której wszyscy zaczynają swą wędrówkę po świecie słowa artystycznego, a do której wracają tylko nieliczni, jako jej wierni miłośnicy. To poezja. W niej nagromadziły się w ciągu wieków niezmiernie skarby myśli i uczuć ludzkich. Poezja dostarcza najgłębszych osobistych wzruszeń, wzbogaca i uszlachetnia życie uczuciowe.

Każdy człowiek odczuwa potrzebę wyrażania swoich uczuć i refleksji. Czyni to w różnych formach sztuki. Sztuka żywego słowa od zarania sięgała do ustnej i pisemnej tradycji literackiej, aby znajdować tam całe bogactwo inspiracji.

Przedszkole jest miejscem, gdzie poprzez świadome i konsekwentnie zorganizowane działania tworzy się warunki do formowania postawy twórczej dziecka. Poezja pomaga dziecku spenetrować obszary nieznane. Dzieci łatwo poddają się magii słowa, która budzi w nich niejasne, lecz silne uczucia. Poprzez utwór poetycki dziecko uczy się poznawać i rozumieć świat. Wyposaża dzieci w takie dyspozycje i sprawności

czytelnicze, które umożliwiają wchłonięcie obecnych w poezji wartości.

Chciałybyśmy, aby miłość poezji stała się powszechna wśród dzieci z powodu jej piękna przeżyć, które dają jej wielkich wartości społecznych.

Chcąc zainteresować dzieci poezją często w wolnych chwilach słuchaliśmy wierszy różnych poetów. Szczególnie dużą popularnością wśród dzieci cieszyły się utwory Jana Brzechwy, który uznawany jest za „czarodzieja słowa” i „poetę dziecięcej radości”. Jego wiersze są znane i lubiane wśród kilku pokoleń czytelników. Nie tylko dzieci, ale również ich rodzice i dziadkowie wiedzą, że nad rzeczką Kaczka Dziwaczka, że na tapczanie siedział „Leń”, a w kącie stała „Samochwała”, i że to wszystko to są rzeczy niesłychane.

Stąd zrodził się pomysł zorganizowania w naszej placówce konkursu recytatorskiego pod hasłem: „Brzechwa Dzieciom – Dzieci Brzechwie”, w celu zaprezentowania utworów tego poety na szerszym forum. Do udziału zaprosiliśmy dzieci 5,6 – letnie z innych przedszkoli

narady Komisji zaprezentowały przedstawienie pt. „Zwyczajne dzieciaki” – nawiązujące do życia w szkole i w klasie. Końcowym akcentem konkursu był słodki poczęstunek i wspólna zabawa wszystkich dzieci.

Podsumowując przebieg „dziecięcego poezjowania”



i klas „0” szkoły podstawowej. Naszym następnym krokiem było pozyskanie funduszy od sponsorów na nagrody dla małych uczestników Konkursu.

Konkurs przebiegał w miłej i serdecznej atmosferze. Każdy z uczestników zaprezentował jeden z wybranych wierszy J. Brzechwy. Spośród 32 recytatorów Komisja wyłoniła zwycięzców, którzy zostali nagrodzeni pamiątkowymi dyplomami i nagrodami rzeczowymi, a pozostali otrzymali dyplomy za udział i nagrody pocieszenia, które zostały ufundowane przez sponsorów.

Gośćmi konkursu były dzieci klasy II Szkoły Filialnej w Nowej Dębie, które w przerwie

wysuwa się wniosek, że poezja może stać się cennym środkiem, spośród wielu możliwych sytuacji w przedszkolu wywołującym ekspresję słowną. Istotne jest aby dziecko było gotowe poddać się działaniu poezji, by wyzwoliła w nim zainteresowania, wzruszenia na tyle silne, aby zachęcić je do uzewnętrznienia swoich uczuć – nastroju zadowolenia i radości.

Organizatorzy Konkursu dziękują za okazaną pomoc wszystkim, którzy czynnie wsparli nasze przedsięwzięcie.

**TERESA SZCZUR
ALA PUDRZYŃSKA
ZESPÓŁ PLACÓWEK**

SUKCES W SZKOLE DOBRYM STARTEM W ŚWIAT

Zespół Szkół Nr 2 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego (dawne Technikum Mechaniczne przy Zakładach Metalowych) może poszczycić się wieloma sukcesami i osiągnięciami. Młodzież z Nowej Dęby i okolic bardzo chętnie wybiera tę szkołę, ponieważ

znajduje tam ciekawe propozycje kształcenia, dostosowane do potrzeb zmieniającego się rynku zawodowego. Szkoła kładzie nacisk na przygotowanie młodych ludzi do życia we współczesnym świecie, zrealizowania się w przyszłości, a to wiąże się

z wyborem odpowiedniego kierunku kształcenia.

8 czerwca br. w hali widowiskowo-sportowej szkoły zebrało się 232 absolwentów wraz z rodzicami i wychowawcami, aby uroczystie podsumować i zakończyć kilkuletni pobyt w szkole.

Duża liczba uczniów, którzy otrzymali świadectwo z biało-czerwonym paskiem i zasłużyli na wyróżnienie, świadczy o potencjale szkoły. Ci najlepsi i ich średnie ocen to: Sabina Szypuła - 5,73, Łukasz Sałek - 5,55, Serafin Tomasz - 5,2, Joanna Ko-

bylarz – 5,2, Sylwia Kopeć – 5,1, Małgorzata Lis – 5,0, Katarzyna Ziętek – 5,0, Ewa Stróż – 5,0, Anna Kopeć – 4,9 – uczniowie liceum o profilu ekonomiczno-administracyjnym; Marzena Wójcikowska – 5,2, Monika Pardel – 5,2, Agnieszka Telązka – 5,1, Damian Dul – 4,95, Adam Mazur – 4,81 – uczniowie liceum o profilu kształtowanie i ochrona środowiska; Anna Mazur – 5,1, Malwina Wilk – 5,09, Łukasz Ziętek – 4,9 – uczniowie liceum o profilu usługowo-gospodarczym; Łukasz Serafin – 5,3, Krzysztof Zięba – 5,2 – uczniowie liceum o profilu wojskowym; Szymon Dudek – 5,0, Rafał Jędrzejewski – 4,93 – uczniowie technikum samochodowego o specjalności obsługa i naprawa pojazdów samochodowych.

Wyjątkową pozycję w szkole zajmowali stypendyści premiera, Sabina Szypuła, Krzysztof Zięba, Szymon Dudek, którzy uzyskali średnią ocen z egzaminu dojrzałości powyżej 5,5. Zespół Szkół Nr 2 jest

jedną z niewielu szkół ponadgimnazjalnych w Powiecie Tarnobrzesckim mający od kilku lat corocznie trzech stypendystów Premiera Rady Ministrów.

Niełatwą sztuką jest uczyć się bardzo dobrze, ale wyjątkowi są ci, których wiedza i umiejętności wykraczają poza program szkolny. W naszej szkole uczniowie mają taką możliwość, poszerzając swoją wiedzę w różnych dziedzinach życia. Świadczą o tym liczne nagrody i wyróżnienia zdobywane w konkursach i olimpiadach, zawodach sportowych na szczeblu wojewódzkim i ogólnopolskim. Dziesięciu uczniów zostało laureatami konkursu wojewódzkiego „Moja szkoła w UE”. Dwoje z nich: Joanna Zajac i Tomasz Zieliński reprezentowało województwo podkarpackie w Sejmie Dzieci i Młodzieży. Łukasz Sałek i Sylwia Dul otrzymali wyróżnienie z rąk premiera za udział w konkursie „Rozwój gospodarczy mojej miejscowości w UE”. Laureatką



Sabina Szypuła odbiera dyplom od dyr. Adama Niemczaka.

i finalistką IV edycji ogólnopolskiego konkursu literackiego „Drogi do Wolności” została uczennica klasy II liceum Natalia Cudo, którą nagrodzono m.in. atrakcyjną wycieczką do Szwecji.

Od wielu lat szkoła ma także znaczące osiągnięcia sportowe. W roku szkolnym 2003/2004 uczniowie zajęli I (chłopcy) i II (dziewczeta) miejsca w Wojewódzkiej Licealiadzie w badmintonie. Na 168 szkół w województwie podkarpackim nasza młodzież wywalczyła VIII

miejsce we Współzawodnictwie Sportowym Szkół Ponadgimnazjalnych.

Uczniowie młodszych klas mają więc się na kim wzorować, a dla nauczycieli stanowi to bodziec do przynoszącej satysfakcję pracy i odnoszenia licznych sukcesów. Tego właśnie rodzicom, młodzieży i pedagogom życzymy w przyszłych latach.

**Dorota Furtak,
Danuta Tabor
ZS 2**

Realizując założenia Planu Rozwoju Szkoły i widząc trudną sytuację materialną placówek wychowawczo-oświatowych zorganizowano w Szkole Podstawowej nr 3 w Nowej Dębie zbiórkę darów dla wychowanków Domu Dziecka w Skopaniu.

NAWET NAJMNIEJSZA POMOC MOŻE SPRAWIĆ RADOŚĆ

W wyniku akcji zebrano artykuły papiernicze i środki chemiczne, które w niewielkim może stopniu wspomogą funkcjonowanie placówki. Zbierano też pieniądze, za które zakupiono słodycze. Podkreślić należy, że kwesta cieszyła się dużym zainteresowaniem, nikt nie odmówił pomocy. Delegacja uczniów

naszej szkoły przekazała zgromadzone dary i słodycze wychowankom Domu Dziecka w Skopaniu.

W trakcie spotkania uczniowie zaprezentowali zajęcia pt. „Wzbogacamy naszą wiedzę o świątecznej tradycji, obyczajach i zwyczajach”. Wzbudziły one zainteresowanie u wychowanków

i przypomnieli wszystkim o konieczności poszanowania i zachowania dziedzictwa kulturowego oraz przywiązaniu do tradycji.

Dzieci z domu dziecka chętnie oprowadzały nas po pomieszczeniach, w których się uczą, odrabiają lekcje, spożywają posiłki, oglądają telewizję i odpoczywają. Naszemu spotkaniu towarzyszyła bardzo miła i ciepła atmosfera. Podczas wspólnych zabaw chętnie wymieniano się adresami i numerami telefonów.

Akcja ta miała na celu nauczyć uczniów umiejętności dzielenia się tym, co posiadamy i uwrażliwić na potrzeby innych ludzi. Mamy nadzieję, że zamierzony cel został

osiągnięty. Świadczyły o tym pytania młodzieży w drodze powrotnej, które dotyczyły terminu kolejnej wizyty w Domu Dziecka w Skopaniu.

Nie jest to nasza pierwsza akcja, gdyż podobnej pomocy udzieliliśmy dzieciom z Domu Pomocy Społecznej w Tarnobrzegu. Przekonaaliśmy się, że pomoc innym może sprawić dużo radości, dlatego nie zaprzestaniemy na tym i zachęcamy innych do udziału w podobnych przedsięwzięciach.

Dziękujemy panu Januszowi Kopciowi za udzieloną pomoc i bezpłatny przewóz naszych uczniów.

**Maria Flis,
Jolanta Czamara SP-3**

SUKCES NOWODĘBSKICH LICEALISTÓW

Dwaj licealiści nowodębskiego Zespołu Szkół Nr 1: Adam Ponikowski i Tomasz Sudoł zostali laureatami III nagrody drugiej edycji konkursu organizowanego przez wydawnictwa „Historia i Życie” oraz „Wiedza i Praktyka” pt. „Czy potrafimy rządzić się sami? Społeczność lokalna dawniej i dziś”. Patronat naukowy nad konkursem objęło

niem Adama Oleńczaka, ucznia Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Józefa Elsnera w Warszawie. Po części oficjalnej gali goście zostali zaproszeni na poczęstunek, a następnie udali się na zwiedzanie ogrodów na dachu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.

Praca A. Ponikowskiego i T. Sudoła poświęcona jest dwóm



Tomasz Sudoł (drugi od lewej) i Adam Ponikowski (trzeci z lewej).

Polskie Towarzystwo Historyczne. Uroczyste wręczenie nagród oraz gala finałowa miała miejsce 27 maja w gościnnych murach Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego przy ul. Lipowej 4.

Adam Ponikowski i Tomasz Sudoł za wspólną pracę pt. „Moje miasto, moja wieś w czasach historycznych przełomów” otrzymali nagrodę ufundowaną przez Firmę Księgarską Jacek Olesiejuk - odtwarzacz płyt kompaktowych dla każdego autora. Młodzi nowodębianie otrzymali również dyplomy od Polskiego Towarzystwa Historycznego przyznane za umiejętność wykorzystania źródeł historycznych i metod badawczych w pracy konkursowej. Dyplomy te wręczała w imieniu PTH pani dr Joanna Gierowska - Kałfaur.

Finałową Galę uświetnił koncert gitarowy w wykona-

niem przełom historycznym miasta Nowa Dęba, istotnym dla społeczności lokalnej. Są to: okres przedwojenny, w którym rząd polski podjął inicjatywę dotyczącą ożywienia przemysłu na terenach południowo-wschodniej Polski i przystąpił do budowy Wytwórni Amunicji Nr 3 w Dębie oraz okres okupacji niemieckiej, w którym tereny Dęby stanowiły bazę dla niemieckiego Wehrmachtu oraz jego europejskich sojuszników. Czas okupacji to również cierpienia ludności lokalnej spowodowane m.in. bombardowaniem Chmielowa i prześladowaniem Żydów w Majdanie. Młodzi uczniowie w swojej pracy wykorzystali dotychczas nieznane i niezwykle cenne informacje oraz zdjęcia pochodzące z zagranicznych publikacji i archiwów dotyczących naszych okolic.

NS

SZKOŁA Z CERTYFIKATEM

24 kwietnia w Tarnobrzeskim Domu Kultury w Tarnobrzegu odbyła się uroczystość wręczenia certyfikatów Szkółom Promującym Zdrowie. Wśród 21 szkół, którym zostały one przyznane była także Szkoła Podstawowa w Tarnowskiej Woli. Podczas uroczystego spotkania nasi uczniowie zaprezentowali krótkie przedstawienie dotyczące zasad higieny i zdrowego odżywiania.

Statuetkę odebrali uczniowie szkoły wraz ze szkolnymi koordynatorami Szkoły Promującej Zdrowie Martą Dudą i Elżbietą Cichoń oraz dyrektorką szkoły Marzeną Zollner. Wręczali je podkarpacki kurator oświaty Stanisław Rusznica i I wicekurator Jolanta Tudruj- Darska.

O uzyskanie miana Szkoły Promującej Zdrowie staraliśmy się przez ostatnie 2 lata nauki szkolnej. W tym celu podjęliśmy liczne działania propagujące zdrowy styl życia. W naszej pracy aktywnie uczestniczyli wszyscy uczniowie i nauczyciele. Bardzo chętnie program nasz wspierali Rodzice, jak również całe środowisko lokalne.

Szkoła będzie prowadziła dalej swoją działalność, ponieważ propagowanie zdrowego trybu życia jest jednym z głównych zadań wychowawczych współczesnej szkoły.

Marta Duda
Elżbieta Cichoń

21 czerwca już po raz drugi odbył się w Środowiskowym Domu Kultury w Tarnobrzegu Konkurs Wiedzy o Francji, organizowany przez zespół nauczycieli języka francuskiego z Tarnobrzega oraz powiatu tarnobrzegskiego.

KONKURS WIEDZY O FRANCJI

W Konkursie rywalizowały siedmioosobowe drużyny złożone z uczniów różnych szkół i w różnym wieku. Organizatorzy – podobnie jak w roku bieżącym – postawili nie tylko na rywalizację, ale również na ducha współpracy w zespole. Rywalizacja o 1. miejsce była niezwykle zacięta. O zwycięstwie zdecydowała dogrywka.

W Konkursie uczestniczyły uczennice Zespołu Szkół nr 1 w Nowej Dębie:

Agnieszka Bąba, Katarzyna Bąba, Katarzyna Jarosz, Bernadeta Postusznia, Kamila Sączawa, Ilona Sidor.

Wśród sponsorów, którzy ufundowali nagrody, były również firmy działające na terenie Nowej Dęby: Dezamet S.A., Marek Travel i Bank Spółdzielczy w Tarnobrzegu – przy dużym osobistym zaangażowaniu dyrektora Oddziału w Nowej Dębie, p. Zygmunta Kamińskiego.

Stanisław Truchan

ZS 1

Integralna profilaktyka uzależnień polega na pomaganiu dzieciom i młodzieży w odzyskiwaniu tych pragnień i aspiracji, które są cenne i potrzebne, a które z jakiegoś powodu w nich obumierają i zanikają.

SZUKAM POMYSŁU NA ŻYCIE...

Aby być szczęśliwym nie wystarczy powstrzymać się od zła – trzeba czynić dobro. Jednak ucieczka od zła nie jest wystarczającą motywacją, ani wystarczającym warunkiem by czynić dobro. Przestać czynić zło można tylko ze względu na jakieś dobro, a nie z samego tylko lęku czy buntu

wobec zła. Tylko ten człowiek może wyzwolić się z zawężonych i zniekształconych pragnień, który ponownie rozbudzi w sobie pragnienia wielkie i dojrzałe.

By młodzi znowu dali się zafascynować dobru, które ich pociąga i którego na szczęście nie można całkowicie wyma-

zać z ludzkiego serca. Samorządowy Ośrodek Kultury i Gimnazjum nr 1, we współpracy ze Stowarzyszeniem KARAN, rozpoczynają cykl spotkań z młodymi ludźmi, którzy chcą wypromować swoje ciekawe hobby, zainteresowania i twórczość.

Pierwsze spotkanie od-

było się 2 czerwca w SOK-wraz z otwarciem wystawy fotografii „Konie- moja pasja”. Kinga Konefał -autorka zdjęć - przedstawiła również film o pracy i hodowli koni. W czasie spotkania odpowiadała na pytania zgromadzonej młodzieży.

Wszystkich młodych, którzy chcieliby zainteresować swoim hobby, pasją życia innych, prosimy o kontakt z organizatorami. Dziękujemy tym, którzy już zgłosili swój udział.

Edyta Jurasz
KARAN

WAKACJE Z PIŁKĄ

23 lipca na stadionie SOSiR w Nowej Dębie, w atmosferze zdrowej rywalizacji, odbyły się zawody „Dzikich Drużyn” w piłkę nożną „Uli – Noga Wakacje 2004”. Turniej zorganizowany był przez UMiG Nowa Dęba. W zawodach wzięły udział cztery drużyny ze szkół podstawowych i pięć drużyn z gimnazjów, w sumie ponad 70 zawodników.



Turniej Uli-Noga.

W grupie szkół podstawowych zwyciężyła drużyna „Dziki”, w składzie: Jakub Połec, Kamil Kubski, Damian Gurdak, Damian Gurdak, Tomasz Tomczyk, Sebastian Szymborski, Dariusz Bajda. Opiekunem drużyny był pan Mirosław Wilk. Każdy z zawodników

otrzymał dyplom i złotą statuetkę.

Wśród szkół podstawowych drugie miejsce, czyli srebrne statuetki otrzymała drużyna „Wojownicy”, a brązowe statuetki wywalczyła drużyna „Orłów”.

W grupie szkół gimnazjalnych złoto zdobyła druży-

na „Haklerów”, w składzie: Marcin Lis, Paweł Adamczyk, Jakub Ryniewicz, Jakub Bał, Marek Kopeć, Damian Mysiak, Bartłomiej Małecki, Damian Ostrowski. Opiekunem grupy była pani Magdalena Młynarczyk. Zawodnicy otrzymali dyplomy i złote statuetki. Drużyna

„Felusie” zdobyła statuetki srebrne, natomiast drużyna „Elita” wywalczyła statuetki brązowe.

Nagrody dla zwycięzców wręczył burmistrz Józef Czekalski.

Podziękowania należą się sędziom zawodów: Jackowi Gryglowi, Stanisławowi Lasocie i Dariuszowi Ziębie, a także pani Wandzie Barei, prezesowi Zarządu Zakładu Produkcji Wody w Nowej Dębie, za nieodpłatne przekazanie wody „Dębiana” dla wszystkich uczestników turnieju.

Katarzyna Tyczka

ALE IM NAŚPIEWAŁ...

Spektakle profilaktyczne wystawiane przez profesjonalne grupy artystyczne należą już w Gimnazjum nr 1 w Nowej Dębie do tradycji. Oddziaływanie na emocje młodego człowieka, nauka przez przeżycie – jest dobrym i sprawdzonym sposobem modelowania młodego charakteru – pod warunkiem, że spektakl jest dobry, jednoznacznie wskazuje na pozytywne wartości, jednym słowem – trafia...

cd. na str. 18

cd. ze str. 17

27 kwietnia uczniowie naszej szkoły mieli możliwość - dzięki pomocy i zaangażowaniu przewodniczącego Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Nowej Dębie Adama Szurgocińskiego - obejrzeć profilaktyczny program słowno-muzyczny „Dopóki masz wybór” w wykonaniu duetu „Tu i Teraz”, który tworzą liderzy zespołu „100%” Piotr Nagiel i Dariusz Marcinkiewicz.

„Jesteście wolni, możecie dokonywać wyborów. Pamiętajcie jednak, że od tego, co wybieracie, zależeć będzie wasze życie” – brzmiały słowa Piotra Nagiela skierowane do młodzieży. „Czy człowiek kochając pragnie skrzywdzić osobę kochaną?...A przecież tak naprawdę najbardziej kochamy samych siebie. Czy więc chcemy swojej krzywdy, gdy sięgamy po środki uzależniające?” – kontynuował dalej lider zespołu „100%”.

Do tego, co mówił (przekazywał własne doświadczenia, przeżycia, przemyślenia – same fakty z życia) włączał skomponowane przez siebie, z własnymi tekstami utwory rockowe tematycznie związane z treściami programu.

Spektakl nie był jednostronnym przekazem ze sceny. Autor programu prowadził ożywiony dialog z widownią o wartościach, sensie życia...360 młodych ludzi siedziało na widowni zasłuchanych. W milczeniu opuścili salę...„To było niezłe...” słyszałam głosy po zakończeniu.

Na początku programu Piotr Nagiel opowiedział przypowieść o człowieku, który szedł brzegiem morza i wrzucał do wody meduzy wyrzucane przez fale na brzeg. Drugi, obserwujący go człowiek, zapytał: „Co ty robisz? – przecież tych meduz są tysiące, wszystkich ich nie uratujesz”. „Jeśli uda mi się ocalić chociaż kilka, to moje działanie ma sens...”

Jeżeli więc podejmowane działania profilaktyczne trafiają przynajmniej do kilku młodych ludzi, warto je organizować.

Maria Mazur

NA KOLONII FAJNIE JEST!

56 dzieci z parafii Chmielów, pochodzących często z rodzin ubogich, mających problemy z funkcjonowaniem w środowisku, mających kłopoty zdrowotne, wzięło udział w kolonii letniej w Gdańsku, zorganizowanej przez Oddział Parafialny CARITAS.

W czasie 12-dniowego wypoczynku młodzież miała wypełniony czas zajęciami terenowymi i sportowymi, a przy sprzyjającej aurze, także spacerami i kąpielą w morzu. W czasie 3 wycieczek po Gdańsku dzieci z Chmielowa zwiedziły Archikatedrę Oliwską, Długi Targ, Długie Pobrzeże, Ulicę Mariacką, kościół pw. NMP, św. Brygidy. Pod Pomnikiem Obrońców Westerplatte złożone zostały kwiaty. Duże wrażenia uczyniła Latarnia Morska w Nowym Porcie, moło spacerowe i Port Północny. W Dworze Artusa oglądaliśmy wystawę „Gdańsk w Polsce”. Byliśmy także w ogrodzie zoologicznym w Oliwie.

Zapuszczaliśmy się także wycieczkami poza Gdańsk, m.in. do Helu do fokarium i ogródka wojskowego z militariami. W Sopocie spacerowaliśmy po najbardziej znanym



Na kolonii w Gdańsku

w Europie moło, zaś w Gdyni obejrzeliśmy Akwarium, zwiedziliśmy historyczny już statek ORP „Błyskawica”, żaglowiec „Dar Pomorza”, a statkiem „Danuta” pływalismy porcie gdyńskim, przyglądając się portowi rybackiemu, handlowemu i wojennemu. Dużo emocji wzbudziło zwiedzanie zamku krzyżackiego w Malborku.

Podczas pobytu na plaży w Brzeźnie młodzież uczestni-

czyła w konkursach i zabawach w ramach akcji „Gdańsk morze możliwości”, zdobywając wiele nagród.

Podobnie jak w latach ubiegłych młodzież uczestniczyła w zajęciach z profilaktyki alkoholowej i narkotycznej.

Opiekę nad kolonistami sprawowało 5 wychowawców – wolontariuszy.

Stanisław Skimina

ŚWIADCZENIA RODZINNE - PO NOWEMU

Od 1 maja trwa w Urzędzie Miasta i Gminy proces przyznawania i wypłaty świadczeń rodzinnych. Zadanie to zostało nałożone na gminy w trybie, który wielu jednostkom nie pozwolił na wywiązanie się określonym terminie z wypłaty świadczeń, o czym donosiły media.

W naszym urzędzie zadanie to udało się zrealizować bez zbędnych zakłóceń, ale tylko dzięki dużemu zaangażowaniu pracowników, którzy pracowali nie tylko popołudniami, ale także w niedziele i święta (Boże Ciało). W ustawowym terminie zasiłki rodzinne zostały wypłacone. Miesięcznie na ten cel wypłacamy kwotę ponad

200 tys. zł, którą refunduje nam wojewoda.

Świadczenia rodzinne wypłacane są w urzędzie osobom bezrobotnym oraz pobierającym zasiłek i świadczenia przedemerytalne; osobom, które przed wejściem w życie ustawy, zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne były przyznawane i wypłacane przez ośrodek pomocy społecznej; osobom ubiegającym się o dodatek z tytułu samotnego wychowania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnych, samotnego wychowywania dziecka, opieki nad dzieckiem w czasie korzystania z urlopu wychowawczego, a także o świadczenia pielęgnacyjne;

osobom zatrudnionym w zakładach pracy zatrudniających nie więcej niż 4 pracowników; osobom, którym po dniu wejścia w życie nowej ustawy o świadczeniach rodzinnych ustalone zostało prawo do emerytury, renty, rodzinnej, socjalnej lub uposażenia rodzinnego; osobom, którym są wypłacane za okres po ustaniu zatrudnienia zasiłki z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Szczegółowych informacji na temat świadczeń rodzinnych udzielają pracownicy urzędu w pokoju 209, tel. 8462671, wew. 209.

NS

WSPOMNIENIE O FRANCISZKU WOJNAROWSKIM

Franciszek Wojnarowski urodził się we wsi Brzeziny (gm. Wielopole Skrzyńskie) 15 czerwca 1926 r. Pochodził z rodziny rolniczej. Edukację rozpoczął w szkole w Brzezinach. Po siedmiu latach nauki rozpoczął dalszą edukację na tajnych kompletach w roku szkolnym 1940/41. Nauczanie w zakresie średniej szkoły ogólnokształcącej prowadził ZWZ-AK „Kuźnica” (Komisja Tajnego Nauczania Inspektoratu ZWZ-AK Rzeszów). Po złożeniu przysięgi żołnierskiej, obok zajęć szkolnych, spełniał również funkcję gońca-łącznika o ps. „Wojna”, a od 1944 „Cichy”.

Po zakończeniu II wojny światowej Franciszek został uczniem Państwowego Koedukacyjnego Liceum Ogólnokształcącego w Ropczycach, gdzie po złożeniu egzaminu otrzymał świadectwo dojrzałości. Od jesieni 1946 r. do czerwca 1949 pracował jako nauczyciel niewykwalifikowany w Publicznej Szkole Powszechnej w Kamienicy Górnej (gm. Brzostek II, pow. jasielski), pełniąc jednocześnie obowiązki kierownika tej szkoły.

Będąc członkiem Zrzeszenia WiN (Wolność i Niezawisłość) pomagał ściganych i ukrywających się żołnierzom AK i WiN. 26 czerwca 1946 r. został aresztowany i przewieziony do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Jasle. Stąd przeniesiono go do osławionego więzienia w Rzeszowie na Zamku. Wyrokiem sądu Franciszek Wojnarowski został skazany na 11 lat więzienia oraz pozbawienia praw obywatelskich i honorowych na 5 lat, za pomoc członkom „przestępczego związku”. Nie udowodniono mu przynależności do AK i WiN.

W listopadzie został przewieziony do więzienia w Prze-

myślu, gdzie przebywał do czerwca 1950 roku. Stamtąd z liczną grupą więźniów politycznych przewieziony został, w wagonach-więźniarkach, do Więzienia Karnego we Wronkach. Na mocy amnestii z 1952 r. zmniejszono mu karę z 11 lat do lat siedmiu i czterech miesięcy. A 28 czerwca 1954 r. po 5 latach odcierpianej kary zwolniony został warunkowo.

Wyniszczony fizycznie powrócił do rodzinnych Brzezin, gdzie pod opieką rodziców powoli wracał do zdrowia i sił. O powrocie do pracy w szkole nie było mowy, a w zasadzie nigdzie nie chciano go zatrudnić ze względu na karalną przeszłość. Dlatego wyjechał w Olsztyńskie do pracy w PGR Jaśkowo (pow. mrągowski), ale i tu przeszłość była przeszkodą w podjęciu prawie pewnej pracy. Znalazł ją w pobliskim PGR Miedzychów jako stróż nocny, a w porze letniej jako pastuch. Ta druga praca pozwoliła pozbyć się dokuczliwych bólów reumatycznych, nabytych we Wronkach. Nie zagrażał tu jednak długo, gdyż pod koniec 1955 r. powrócił do rodziców.

W październiku 1956 r. ożenił się z Elżbietą Kopeć z d. Szwarc, znaną mu z okresu okupacji łączniczką „Konstancją” z IV Komendy WiN. Zamieszkał z nią u jej matki i sióstr w Osiedlu Dęba, gdzie ona otrzymała pracę jako sallowa w Żłobku Dziecięcym, a Franciszek (po sfałszowaniu swego życiorysu w części dotyczącej skazania) w Zakładowej Świetlicy Dziecięcej jako wychowawca. W trzecim roku jego pracy odkryto jego prawdziwy życiorys i został zwolniony z pracy. Reperkusje dotknęły także jego żonę, brata, szwagrow i przyjaciół. Po długich staraniach u dyrektora Zakładów Metalowych Gusta-

wa Krupy, został przeniesiony do pracy fizycznej w charakterze robotnika magazynowego w Zespole Magazynu Wyróbów Gotowych w ZM Predom-Dezamet.

W marcu 1962 r. umarła mu żona. W roku 1968 ożenił się ponownie z Janiną Kolb. W tym samym roku rozpoczął studia na Wydziale Ekonomicznym UMCS w Lublinie, które ukończył w czerwcu 1972 r. Po uzyskaniu dyplomu pracował w Dziale Ekonomicznym Zakładów, później zaś w dziale Eksportu i Zbytu, do przejścia na rentę w 1985 r.

W kwietniu 1986 r. ze względu na szczupłość swojej renty i emerytury żony podjął pracę nakładczą jako chałupnik w Spółdzielni Inwalidów „Zjednoczenie”. Po drugim zawale pracę tę wykonywała jego żona.



Zmarł 9 kwietnia 1996 r. w Nowej Dębie.

W swoich zapiskach u schyłku życia zanotował, że nigdy nie wstydził się swojego życia i swojej przeszłości. Nie prosił o darowanie kary, o jej zatarcie, o przebaczenie, chociaż podsuwano mu takie propozycje. Nie czuł do nikogo żalu, nienawiści czy chęci odwetu. Starał się przez swoje 70 lat postępować zgodnie z przekonaniami i sumieniem.

Wiesław Ordon

WSPOMNIENIE

23 lipca na cmentarzu komunalnym pochowano mieszkańca naszego miasta Stanisława Kruczka. Przybył on do Nowej Dęby w początkach lat 50-tych, tak jak wielu młodych ludzi, którzy szukali swego miejsca na tym świecie. Znalazł ciekawą pracę, mieszkanie i tu już pozostał do końca.

Znał go każdy, kto interesował się sportem motocyklowym. Był bowiem wielkim jego pasjonatem i pozostawił po sobie znaczące dokonania w tej dziedzinie sportu. Wraz ze Stanisławem Turbiarzem i Andrzejem Muchą założył Klub Motorowy przy Lidze Przyjaciół Żołnierza. Był pierwszym zawodnikiem, który zdobył licencje rajdową. Potem przyszły dalsze

sukcesy sportowe, m.in. wraz z Henrykiem Markowskim i Zbigniewem Gibałą wygrał patrolowe mistrzostwo Polski. W roku 1958 zdobył tytuł najlepszego zawodnika w rajdach okręgu południowo-wschodniego.

Miasto żyło tym sportem, jego popularność przewyższała wówczas piłkę nożną. Na powstałym w Nowej Dębie torze motocrossowym ścigali się tej klasy zawodnicy co Andrzej Roj Gąsienica, Zdzisław Kałuża, Zbigniew Klimecki i wielu innym mistrzów kierownicy.

Stanisław Kruczek był człowiekiem z wielką pasją sportową i zawodową. Zachowała się w pamięci jako dobry sportowiec i kolega.

(WIS)

BOHATER Z CHMIELOWA

W grudniu 1942 roku dowiedziałem się od Franciszka Panka, żołnierza AK w Chmielowie, że spirytus produkowany w gorzelni majątku Dolańskich w Grębowie będzie przewożony do rektyfikacji w Tarnobrzegu.

Ponieważ miał być, przypuszczalnie, jak co roku, przewożony końmi i bez zbrojnego konwoju, więc w czasie spotkania z Władysławem Szubą „Albatrosem” i Tadek Gładyszem „Jastrzębiem”, rozważaliśmy możliwość zacatowania na wóz jadący przez lasy stałowskie i uprowadzenia go w knieje leśne. W związku z tym wywiad nastawiliśmy na ustalenie daty tego przewozu.

Wieczorem 30 grudnia „Jastrząb” niespodziewanie otrzymał informację, że następnego dnia spirytus z Grębowa będzie przewożony do Tarnobrzega. Naprędce więc zwerbował „Albatrosa” oraz Józefa Motykę ps. „Kos” i rankiem 31 grudnia udali się rowerami w drogę. Jechali przez Cygany, Siedlisko i dalej już lasami stałowskimi. Ponieważ „Kos” miał kiepski rower, pozostał w tyle. Jechał za śladami, które były widoczne, mimo padającego drobno śniegu.

„Jastrząb” i „Albatros” zbliżali się do rejonu przewidywanej operacji i tu pojawiła się furmanka, jednak nie ze spirytusem, lecz z żandarmami. Zanim zdążyli się wycofać zostali ostrzelani. Ponieważ „Jastrząb” miał dobry pistolet z długą lufą, otworzył ogień zza drzewa i powstrzymał żandarmów od pościgu. Razem z „Albatrosem” ostrzelali nieprzyjaciela i porzuciwszy rowery, zdołali się od niego

oderwać. Odnieśli jedynie lekkie rany.

Gdy obydwaj zniknęli w lesie, nadjechał „Kos”. Zauważywszy żandarmów stanął i chciał nawracać. Niestety, rzucony przez żandarma granat ranił go w plecy i został pojmany. Żandarmi znaleźli przy nim krótką broń, ale nie znaleźli żadnego dowodu tożsamości, więc z miejsca przystąpili do śledztwa. „Kos” nie powiedział im ani nazwiska, ani skąd pochodzi. Przyprowadzili go więc do wozu, sznurem woźnicy obwiązali go pod pachami i uwiązali go do swego dwukonnego pojazdu, by za nim biegł. Tak dojechali do posterunku w Tarnobrzegu.

Tu z wściekłością przystąpiono do najrozmaitszych tortur, by mu rozwiązać język. Mimo wbijania igieł pod paznokcie, nic nie powiedział. Tak więc dla żandarmów dalej pozostawało zagadką, skąd wzięta się grupa 3-ech uzbrojonych ludzi podziemia.

Trzeciego dnia, na podstawie insynuacji podsunętej przez jakiegoś informatora – konfidenta, że „Kos” może pochodzić z Chmielowa, żandarmi przywieźli na posterunek sołtysa Wojciecha Kosmałę, by on go rozpoznał. Przyprowadzili go do człowieka zmaltretowanego, leżącego na ziemi, przy którym było dwóch żandarmów, bacznie obserwujących, czy nie zaistnieje jakaś reakcja

u sołtysa lub ich ofiary. Sołtys po chwili powiedział, że takiego człowieka w Chmielowie nie widział.

Po tych oględzinach sołtysa odwieziono do domu. Tu w wąskim gronie kilku starszych z rodziny przedstawił misję, jaką przyszło mu spełnić. Józka znał od małego dziecka. Wiedział, że żandarmi wiozą go Tarnobrzega i tam będzie oglądał „Kosa”, który dostarczał mu do czytania „Odwet”. Gdy go zobaczył, serce pękało mu na jego widok, ale zachował kamienny spokój i wyrzekł wspomniany wcześniej werdykt, ufając, że Józek do śmierci wytrwa w uporze i wrogom nic nie powie. Było to dla niego wielkie ryzyko, bo nie było pewności czy Niemcy jakimiś szatańskimi torturami nie złamią jego woli i nie wyjawia coś o sobie i kolegach. Wtedy spadłaby straszna klęska nad sołtysiem i całym Chmielowem. Postawa sołtysa zasługiwała na wyrazy uznania za swą ofiarną służbę społeczną i postawę patriotyczną.

Na szczęście Józek do śmierci wytrzymał i zgodnie z przysięgą akowską poniósł męczeńską śmierć, a nikogo nie zdradził. Józef Motyka „Kos”, żołnierz AK, zginął jak bohater. Wykazał się wielkim umiłowaniem rodziny i Ojczyzny, która pozwoliła mu znieść męczeńskie tortury nienawistnego wroga. Zachował się chlubnie, ponosząc śmierć za swych braci. Cześć Mu i chwała.

Niemcy, nie wiedząc kogo mieli, nakazali Magistratowi Miasta Tarnobrzega zabrać ciało zamęczonego „Kosa” i pochować na miej-

scowym cmentarzu. Został pogrzebany przy ogrodzeniu od zachodniej strony cmentarza jako N.N. – człowiek nieznany. W 1944 r. po przyjeździe Sowiec, rodzina postawiła na jego nagrobku żelazny krzyż z metalową tabliczką z wygrawerowanym napisem: Józef Motyka 1943 r. W końcu nagrobka zasadzono sadzonkę dębu, który dziś ma już 25 cm średnicy.

Kazimierz Bogacz
„Bławat”

W NASTĘPNYM NUMERZE:

**W kolejnym
numerze „NS”
napiszemy m.in.:**

- o wizycie Francuzów z Ploemeur w Nowej Dębie,
- o wodzie – lasowiackiej matce,
- zawodach powiatowych OSP,
- o przeżyciach więziennych F. Wojnarowskiego.
- o Nadleśnictwie Buda Stalowska

**Zapraszamy
do lektury
naszej gazety.**

ZAŚPIEWAŁ RADOSNE ALLELUJA W KATEDRZE POLOWEJ

Zgodnie z zaleceniem „Instrukcji Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II” 20 kwietnia w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie odbyło się spotkanie formacyjne osób pracujących w Parafiach i Ośrodkach Duszpasterskich Ordynariatu Polowego WP, w której uczestniczył Wojciech Serafin, pracownik parafii garnizonowej Jednostki Wojskowej 2090 w Nowej Dębie.

Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. celebrowaną przez biskupa polowego WP Sławoja Leszka Głódzia, którego wspierała część Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego.

„Było dla mnie wielkim zaskoczeniem, kiedy spośród wielu uczestników zostałem wybrany do zaśpiewania psalmu i wesołego Alleluja podczas tej uroczystości. Ten dzień na zawsze pozostanie w mej pamięci, to niezapomniana i niepowtarzalna chwila” - wspomina

Wojciech Serafin. Następnie odbył się koncert organowy, po którym wszyscy przeszli na dziedziniec katedry, gdzie spotkali się z Biskupem Polowym WP. Podczas 3 godzinnego spotkania odbyły się wykłady ks.prof. Mieczysława Gniadego o muzyce w liturgii, oraz płk. Kazimierza Gilarskiego (który w dniu 3 maja prowadził główne uroczystości państwowe przy Grobie Nieznanego Żołnierza) na temat ceremoniału wojskowego w liturgii. Po ich wysłuchaniu, prezentacji

i dyskusji, był poczęstunek, pamiątkowe zdjęcia i rozdanie skromnych upominków dla uczestników spotkania.

No w a Dęba utkwiała w pamięci Jego Ekscelencji, jako „zielona parafia” - w taki to sposób ks. biskup określił tutejszą

parafię garnizonową, której kapłanem jest ks. mjr Piotr Sroka. Na zakończenie ks. bp udzielił uroczystego błogosławieństwa i złożył życzenia

wszystkim zaproszonym, ich rodzinom i całej społeczności, w której mieszkają i pracują.



Biskup Sławoj Głódź i Wojciech Serafin na dziedzińcu Katedry polowej.

LUDOWA POBOŻNOŚĆ

W miesiącu maju, przejeżdżając drogami naszej gminy, mogliśmy się natknąć na grupki skupione wokół kapliczek, gdzie mieszkańcy naszych wiosek wyśpiewywali Litanię Loretańską. Jest to zjawisko, które odradza się po wielu latach i nawiązuje do tradycji przedwojennych i powojennych.



Majówka w Rozalinie.

Zjawisko tak wyrażanej pobożności ludowej jest charakterystyczne nie tylko dla naszego kraju. Dlatego w sprawie tej głos zabrali Jan Paweł II. Powiedział m.in.: „...pobożność ta jest wyrazem wiary, która skupia w sobie elementy kultury określonego środowiska i uzewnętrznia oraz w sposób żywy i skuteczny pobudza wrażliwość uczestników.

Ludowa pobożność, wyrażająca się w różnorodności form, jeśli jest autentyczna, wypływa z wiary i z tej racji winna być należy-

cie ceniona i rozwijana.” Jest więc ta prawdziwa pobożność ludowa świadectwem wiary ludzi prostego serca, wyrażanej w sposób bezpośredni.

Przez cały maj pod odnowioną kapliczką przy drodze w Bardo mogliśmy zauważyć mieszkańców Rozaliny, których taka pobożność cechuje. Kapliczka odnowiona zastała przez Rodzinę Zielińskich.

Na pierwsze nabożeństwo majowe przybył również Zespół Śpiewaczy „Bielowianie” w strojach lasowiackich, który okraszył tę majówkę bogatym repertuarem pieśni maryjnych.

NS

REWELACYJNE STARTY ZAWODNIKÓW

Rewelacyjnie startują w roku 2004 młodzi karatecy Klubu Kyokushin z Nowej Dęby. Praktycznie co start to podium i kolejny sukces. Zaczęli 7 marca w Mistrzostwach Polski Południowej, gdzie z dobrej strony zaprezentowała się Ligia Serwinowska zajmując IV miejsce w kata, ale objawieniem klubowym był Rafał Szela, który zwyciężył w kat. kumite (walka) Juniorów Młodszych.

24 kwietnia w Rzeszowie na VI Ogólnopolskim Turnieju Szkół Wyższych (nieoficjalne Akademickie Mistrzostwa Polski) startowali nasi studenci Marek Kopeć i Paweł Kopeć. Następny start był w Brzozowie 2 maja w VI Mistrzostwach Województwa Podkarpackiego Kyokushin Karate Młodzików i Juniorów Młodszych. Start ten był zarazem kwalifikacją do Mistrzostw Polski dla Juniorów Młodszych. Jak co roku Burmistrz Miasta Nowa Dęba zafundował przejazd autokarem, by mogła wystartować większa ilość zawodników

naszego klubu, a oni zrewanżowali się kolejnym drużynowym zwycięstwem. Był to już piąty raz zdobyty drużynowo tytuł mistrzowski Województwa Podkarpackiego. Miejsca na podium naszych zawodników: kata - I. L. Serwinowska (junior młodszy); III. Janusz Jaworski (junior młodszy); III. Jakub Konefał (młodzik, rocz. 1996/97); clicker (bezkontaktowa walka) - I. Joanna Pawluk (dziewczeta rocz. 1990/91); I. Damian Wilczyński (chłopcy 1990/91); kumite (walka kontaktowa juniorów młodszych) - I. L. Serwinowska (kat dziewcząt); III. Kamil Szela (-60kg); I. R. Szela (-70 kg); I. J. Jaworski (+70kg); II. Łukasz Wojciechowski (+ 70 kg); III. Paweł Para. Drużynowo Nowa Dęba zajęła I miejsce, Krosno II, a III miejsce zdobyła Kolbuszowa.

Jak by tego było mało, to puchar najlepszego zawodnika Mistrzostw otrzymał Janusz Jaworski. Kwalifikacje do startu na I Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych zdobyli Ligia Serwinowska, Janusz



Ryszard Kiper i jego medalisci.

Jaworski i Rafał Szela. Koszty startowe pokrywał Urząd Marszałkowski.

8- 9 maja w Siedlcach odbyły się I Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych Kyokushin Karate. Był to nasz olbrzymi sukces, bo przy starcie 193 zawodników z 72 miast całej Polski, po raz pierwszy w krajowym chempionacie zawodnik z Nowej Dęby stanął na najwyższym podium. Tytuł Mistrza Polski w kat. + 75 kg zdobył Janusz Jaworski, drugie miejsce i tytuł Wicemistrza Polski w kat. - 65 kg wywalczył R. Szela, a L. Serwinowska w kat -55 kg zajęła szóstą lokatę. Sukces nasz jest tym bardziej cenny, iż ta

disciplina sportu debiutowała w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, a wymieniona trójka zdobyła 18 punktów dla Województwa Podkarpackiego w tej rywalizacji.

Rolę trenera, kierownika ekipy, kierowcy i opiekuna grupy pełnił Ryszard Kiper. Udowodnił, że przy niewielkich wydatkach klubowych i zaangażowanej, współpracującej grupie (Mariusz Piłat, Katarzyna Gajda, Jerzy Franaszkiewicz, Janusz Bunio) oraz pomocy samorządu gminnego, można reprezentować nasze miasto na Ogólnopolskich zawodach oraz odnosić sukcesy.

NS

WYNIKI MIEJSKO-GMINNYCH ZAWODÓW SPORTOWO-POŻARNICZYCH

18 lipca w Jadachach odbyły się zawody sportowo-pożarnicze ochotniczych straży pożarnych. W zawodach wystartowało 8 naszych jednostek. W tym roku zdecydowanie Wygrała OSP Chmielów, przed OSP Cygany i OSP Tarnowska Wola. Poniżej przedstawiamy tabelę wyników:

Jednostka OSP	Sztafeta Pożarnicza 7x50 m				Ćwiczenie bojowe				Wynik łączny	Miejsce
	Czas	Punkty karne	Wynik	Miejsce	Czas	Punkty karne	Wynik	Miejsce		
Tarnowska Wola	64,3	0	64,3	VI	55,1	0	55,1	II	119,4	III
Rozalin	68,1	0	68,1	VII	68,4	10	78,4	VIII	146,5	VIII
Poreby Dębskie	69,8	0	69,8	VIII	61,0	0	61,0	IV	130,8	VII
Alfredówka	59,2	0	59,2	III	61,6	0	61,6	V	120,8	IV
Jadachy	56,5	0	56,5	I	48,0	5	53,0	I	109,5	I
Cygany	60,3	0	60,3	IV	57,3	0	57,3	III	117,6	II
Nowa Dęba os. Dęba	58,7	0	58,7	II	52,3	15	67,3	VII	126,0	VI
Chmielów	61,9	0	61,9	V	63,2	0	63,2	VI	125,1	V

NS

10 LAT
MINĘŁO

„Naszym Sprawom” stuknęło 10 lat.

A tak niedawno zaczęliśmy od 8 stron. Skorzystam więc z łam naszego pisma, aby podziękować tym wszystkim, którzy przez te 38 numerów angażowali się w to, aby nasi Czytelnicy mogli się dowiedzieć o tym, co dzieje się u władzy, a co po sąsiedzku. Nie będę wymieniał tu wszystkich z imienia i nazwiska, gdyż kolumny by na to brakło. Myślę, że te podziękowania z „ich” gazety do nich dotrą. Nie zapominajcie o niej przez kolejne lata. Łamy „NS” są otwarte dla wszystkich. Zapraszam.

WIESŁAW ORDON

Redaktor naczelny

CENTRUM WSPIERANIA
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Rzeszowskie Towarzystwo **ALTUM** realizuje na terenie naszej gminy projekt finansowany przez Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie. Jego celem jest przekazanie osobom bezrobotnym wiedzy na temat jak założyć i prowadzić własną działalność gospodarczą oraz skąd wziąć środki na ten cel. Zainteresowani mogą się zgłaszać jeszcze tylko we wrześniu (ul. Jana Pawła II 4 lub tel. 846 21 55). Do końca sierpnia skorzystało z oferty już ponad 90 osób. Szkolenia i porady są bezpłatne.

(-)

KRONIKA WYDARZEŃ

MAJ

- 1 – „Euro Nowa Dęba” – turniej szkolny z okazji wejścia Polski do Unii Europejskiej nad Zalewem. Na scenie Samorządowy Ośrodek Kultury zaprezentował swój dorobek.
- 2 – Festyn na rzecz dzieci niepełnosprawnych ruchowo nad Zalewem.
- 3 – Obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja zorganizowano w formie spotkania rekreacyjnego z udziałem żołnierzy jednostek specjalnych i Bractwa Rycerskiego z Nowej Dęby na stadionie.
- 12 – W urzędzie odbyło się spotkanie sołtysów, przewodniczących zarządów osiedli i gajowych z leśniczym lasów niepaństwowych Dariuszem Świątkiem na temat prowadzenia prawidłowej gospodarki leśnej.
- 14 – Podsumowanie VI edycji powiatowego konkursu plastycznego „Świat w kolorach tęczy”.
- 27 – XXIV sesja Rady Miejskiej.
- 29 – Inauguracja działalności Towarzystwa Krzewienia Kultury Lasowiackiej „Bielowianie” w Rozalinie.
- 30 – Zebranie wiejskie w Chmielowie.
- 31 – Nadanie imienia ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Jadachach.

CZERWIEC

- 4-6 – Dni Nowej Dęby.
- 4 – Otwarcie I Wystawy Twórczości Plastycznej Miasta i Gminy Nowa Dęba 2004.
- 5 – Na zaproszenie Burmistrza Miasta i Gminy oraz Stowarzyszenia „Wsparcie” gościł w urzędzie Robert Turk z Centrum Wspierania Biznesu z Orlando (USA).
- 6 – Jubileusz 25-lecia kapłaństwa obchodził ks. Józef Lisowski, proboszcz parafii pw. Św. Jadwigi w Cyganach.
- 6 – Zebranie wiejskie w Rozalinie.
- 6 – Zakończenie kursu dotyczącego rolnictwa ekologicznego dla rolników z Cyganów, Chmielowa i Jadachów.
- 13 – Wybory do Parlamentu Europejskiego w gminie Nowa Dęba wygrała Liga Polskich Rodzin.
- 15 – W SOK-u ze spektaklem „Trzymaj się Zuza” wystąpili uczniowie Gimnazjum Nr 2 w Nowej Dębie.
- 18 – Nagrodę za działania

proekologiczne odebrało w Katowicach Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. Tym razem było to Ekolaur Polskiej Izby Ekologii.

- 20 – Stowarzyszenie na Rzecz Ekorozwoju Wsi Cygany zakończyło projekt „Wieś Cygany matecznikiem folkloru lasowiackiego” otwarciem altanki na trasie rowerowej do Budy Stalowskiej.
- 30 – XXV sesja Rady Miejskiej.

LIPIEC

- 3 – 650-lecie obchodził Baranów Sandomierski.
- 11 – W Cyganach zorganizowano Piknik Cygański.
- 18 – Zawody sportowo-pożarnicze gminnych jednostek ochotniczych straży pożarnych w Jadachach.
- 30 – Gmina przejęła od PRTG Jeziórko samochód pożarniczy Magirus, który trafi do OSP Cygany.



Millagros Y Se Gruppo.

Straż Wielkanocna w Dębie

W styczniu tego roku przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowej Dębie – os. Dęba powstała Straż Wielkanocna, nawiązująca swym charakterem do istniejących w nadszańskich miejscowościach Straży Grobowych, zwanych „Turkami”.

Przejmując ona funkcję czuwania przy Grobie Pańskim od OSP. Ale też ma zamiar brać udział w innych uroczystościach religijnych i patriotycznych. Już tworzyła paradną obsadę uroczystości Bożego Ciała w Nowej Dębie.

18 kwietnia członkowie dębskiej Straży Wielkanocnej wzięli udział w I Ogólnopolskiej – XII Podkarpackiej Paradzie Straży Wielkanocnych „Turki 2004” w Grodzisku Dolnym. Uhonorowaniu zostali przez organizatorów dyplomem i statuetką.



Straż Wielkanocna.

Straż Wielkanocna skupia 28 członków, druhów OSP. Dla 15 istnieje komplet mundurów, ale Zarząd już kompletuje następne 30, gdyż wielu młodych chłopców z terenu miasta chce włączyć się w działalność

tej Straży. Organizacja tego przedsięwzięcia – mundury, uzbrojenie – nie byłaby możliwa bez dużego zaangażowania 5-osobowego Zarządu (Tadeusz Górecki, Jan Flis, Henryk Flis, Józef Rozmus, Władysław Nowak)

oraz finansowego i materialnego wsparcia nowodębskich przedsiębiorców, osób prywatnych z os. Dęba. Zarząd tą drogą pragnie im podziękować za włączenie się w tworzenie nowej formacji.

Jan Flis

SUDOŁ NA OLIMPIADZIE!

Grzegorz Sudoł, wychowanek MKS STAL Nowa Dęba, a obecnie zawodnik AZS-AWF Kraków, reprezentował Polskę na Olimpiadzie Ateny 2004. Jest to największe osiągnięcie sportowca rodem z Nowej Dęby. Na Olimpiadzie wystąpił w chodzie na 50 km. Zajął bardzo wysokie – 7 miejsce, osiągając rekord życiowy z czasem 3:49.09.

Grzegorz urodził się w 1978 r. w Nowej Dębie, absolwent SP 1, ZSZ Tarnobrzeg, Technikum Mechanicznego w Nowej Dębie, student AWF Kraków; w przyszłym roku broni pracę magisterską.

Jest 18-krotnym medalistą mistrzostw Polski w chodzie, w różnych kategoriach wiekowych. Jego największe

sukcesy to: 7 miejsce na mistrzostwach świata juniorów w Sydney; mistrz Polski seniorów na 50 km w 2002 r.; wicemistrz Polski na 20 km w 2004 r.; rekordzista Polski juniorów na 20 km. W MKS STAL trenował pod opieką Juliana Zięby. GRATULUJEMY!

NS



Grzegorz Sudoł.

POLARIS Sp. z o.o.

STOBUD

SKLEP FIRMOWY NR 8
NOWA DĘBA, ul. Zacisze (za Spółdzielnią Inwalidów)
Tel. (015) 846 63 88

NOWO OTWARTY SKLEP OFERUJE:

- okna i drzwi ■ farby – lakiery – kleje ■ materiały budowlane – systemy dociepleń
 - art. elektryczne, hydrauliczne ■ narzędzia, elektronarzędzia ■ materiały dekoracyjne
 - wykończeniowe ■ mieszalnia farb i tynków
- Ceny fabryczne – upusty

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

Czynne: Pon. – Piątek od 7.00 do 18.00
Sobota od 8.00 do 13.00